Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Rok X
Nr. 130

ABC

POZ
Warszawa,
wtorek 7 maja 1935 r.

10 GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

NASZE ABC

W czem tkwi ta siła

W dniu dzisiejszym Anglja, a z nią całe wszechświatowe Imperjum Brytyjskie, obchodzi z niezwykłą uroczystością jubileusz 25-lecia panowania króla Jerzego V-go.

Jest zwyczajem powszechnie przyjętym, że w tego rodzaju chwilach szczególnie dla danego narodu uroczystych wtórują mu ze szczeremi życzeniami wszystkie inne narody, złączone z nim węzłami przyjaźni lub też bliskich stosunków. Taksamo więc i społeczeństwo polskie dzieli z narodem angielskim radość spowodu tego święta, pamiętając zresztą i o tem, że za panowania i władzy króla Jerzego V-go wzięcie przez Anglję udziału w wojnie światowej przyczyniło się walnie do powstania tej konjunktury sytuacji międzynarodowej, dzięki której mogliśmy odzyskać niepodległość.

Ale same życzenia — będące zresztą w rodzaju protokularnej wymiany międzynarodowej grzeczności — nie wyczerpałyby jeszcze tych refleksyj, jakie nam uroczystości angielskie nasuwają. I nie nam jednym zresztą. Każdy kraj patrząc na olbrzymi zakres uroczystości jubileuszowych i niesłychany, wręcz żywiołowy zapał ludności, jaki jej towarzyszy, zadaje sobie pytanie: Czemu to przypisać, jaka siła tkwi w angielskim monarchiźmie? Skąd potrafił on uzyskać taką ogromną sumę autorytetu— niespotykanego bodajże w żadnym innym kraju?

Bo przecież nie minęło jeszcze 300 lat od momentu, kiedy za Cromvella zginął na szafocie król angielski — w okresie kiedy we Francji Króla Słońca nikomu ani się śniło, że i ją w sto lat później podobne przejście czeka. A dziś król Anglji staje się synonimem już nie człowieka, ale wręcz idei...

Możnaby przytaczać rozmaite wytłumaczenia. Możnaby cytować formuły w rodzaju: „król angielski panuje, a nie rządzi", „król w Anglji to nie osoba, ale instytucja", możnaby mówić o konserwatyźmie angielskim i t. p. Ale to wszystko jeszcze nie dałoby odpowiedzi pełnej.

Możnaby twierdzić także, że w monarcji jako takiej istnieje specjalna siła, ale i ten argument rozbiłby się o tyle znanych przecież faktów, w których dynastje traciły i tron i ojczyznę, będąc zmuszone uciekać zagranicę. Więc może specyficzny charakter Anglików? Ale czyżby to byli inni Anglicy, niż przed 300 laty?

Zdaje się, że najbliżsi będziemy prawdy, jeśli uświadomimy sobie, że w tej samej Anglji istnieją najcudniejsze na świecie trawniki naturalne, a recepta na nie bardzo prosta: obcinać trawę coroku przez... 200 do 300 lat. Że dalej w tejże Anglji przed 200 laty zgórą powstała specjalna rasa koni, dotąd na świecie nieprześcigniona, właśnie na tradycji i jej ciągłości oparta. Że Anglja wogóle jest krajem, w którym ciągłość i stopniowść ewolucji historycznej gra zasadniczą rolę.

Tego rodzaju zaś ciągłość jest jak kapitał oszczędzany na procent składany. Bo przecież, gdyby na taki procent z początkiem ery chrześcijańskiej złożyć jeden grosz, to już jakieś 200 lat temu wzrósłby on do takich sum, że trzebaby bryły złota wielkości kuli ziemskiej, aby ten dług spłacić. Podobnie jest i z kapitałem, który naród gromadzi sobie dzięki tradycji.

Inna rzecz, że nadchodzą momenty i okresy, których dotychczasowe drogi okazują się zawodne, a dotychczasowe światy padają w gruzy. Wtedy zawodzi hasło wszelkiej ciągłości ewolucyjnej. Anglji jednak, jak dotąd, perspektywa tego rodzaju nie grozi. Instytucja monarchji jest jedną z jej najsilniejszych dźwigni państwowych.

J. M-cz.

25-lecie króla Jerzego

Korowód orszaku królewskiego w drodze do Katedry

Pół miljona gości z całego świ ta w Londynie



Król Jerzy V i królowa Mary — zdjęcie z ostatnich dni.

Uroczystości jubileuszowe ku czci angielskiej pary królewskiej, obchodzone są we wszystkich ziemiach Imperjum Brytyjskiego. Dwudziestopięciolecię panowania króla Jerzego jest wielkim świętem dla wszystkich mieszkańców Imperjum, obchodzonem zgodnie z tradycjami danego kraju. W wydanych w poszczególnych kolonjach przez władze angielskie rozporządzeniach nie zaniedbano wykorzystania psychologicznych momentów dla wywarcia tem silniejszego wpływu na masy ludowe. Tak np. w Indjach poza ogólną amnestją władze miejscowe zarządziły umorzenie części podatków w okręgach zamieszkałych przez ludność ubogą. Pozatem poszczególni naczelnicy plemion zarządzili skreślenie połowy długów zaciągniętych przez ludność. Niektóre wioski otrzymaia nawet zasiłki pieniężne.

W każdej nawet najmniejszej miejscowości palone będą ognie bengalskie. W licznych prowincjach władze zezwoliły ludności na bezpłatne korzystanie z pastwisk publicznych w ciągu dni 14. Szczególna radość jednak sprawi licznym plemionom pasterskim wiadomość, którą w tych dniach zakomunikował władzom przywódca bandy trudniącej się uprowadzaniem bydła i koni, że przez rok pasterze i rolnicy będą mogli spać spokojnie bez obawy o swe trzody. Banda zawiesza swą działalność do maja przyszłego roku. Jest to niewątpliwie najszczytniejszy wyraz „lojalności".

LONDYN, 6.5. (PAT). — Na czele korowodu orszaku królewskiego, który wyruszył do katedry św. Pawła jechali w 6 karocach premjerowie imperjum brytyjskiego. W pierwszej siedział premjer Mac Donald z córką swoją Izabellą, w drugiej premjer Kanady Bennett i premjer Południowej Afryki generał Hertzog, w trzeciej karocy premjer Afryki Lyons z małżonką, w czwartej premjer Nowej Zelandji Forbes, w piątej karocy reprezentant Indyj sir Joseph Bhore, w szóstej premjer południowej Rodezji Huggins i premjer północnej Irlandji lord Craigavon. W następnym powozie znajdował się speaker Izby Gmin Fitzroy w swym tradycyjnym stroju.

Za nim, również w tradycyjnych szkarłatach, jechali lord kanclerz, przewodniczący w Izbie Lordów — lord Sankey w otoczeniu świty. Za nimi jechały samochody członków domu królewskiego i niektórych specjalnie zaproszonych na uroczystości gości. Właściwy orszak królewski rozpoczęła poprzedzana przez eskortę konnej gwardji królewskiej rodzina księcia Yorku, która w otwartej karocy wyjechała z pałacu Buckingham. Widok rodziny księcia Yorku, a w szczególności małych księżniczek, wywołał niesłychany entuzjazm tłumów.

W drugiej karocy jechał Jerzy książę Kentu i księżna Maryna. Trzy minuty później, poprzedzony eskortą gwardji królewskiej, wyjechał powóz, wiozący królową norweską, siostrę króla Jerzego wraz z obu pozostałymi synami królewskimi, księciem Walji i księciem Gloucester. W następnej karocy znajdowała się ciotka króla, księżniczka Mary ze swoim małżonkiem lordem Harewood. Potem ukazał się bezpośredni orszak króla i królowej: oddział konnej artylerji, następnie eskorta dragonów, huzarów, aż wreszcie słynnych langerów we wspaniałych barwnych, skrzących się złotem i srebrem mundurach.

Za tą malowniczą eskortą ukazali się w złoconej karocy król i królowa, witani entuzjastycznemi okrzykami tłumów. Wiwaty i okrzyki na cześć króla i królowej trwały wzdłuż całej drogi aż do katedry św. Pawła. W karocy za parą królewską jechał kuzyn króla książę Artur Connaught z księżniczką Connaught, oraz brat królowej książę Athlone z małżonką księżniczką Alicją.

W następnych 4 karocach znajdowała się świta królewska. Specjalną uwagę zwracały barwne bogate stroje gwardji indyjskiej z turbanami, w których iskrzyły się brylanty. Jako honorowi adjutanci, byli przydzieleni do osoby króla czterej maharadżowie, a mianowicie maharadża Kaszmiru, maharadża Bikaneru, mahardża Patiali oraz maharadża Sir Umar Hayat Khan. Orszak zamykał oddział gwardji.

Przed Temple Bar, przed pałacem najwyższego trybunału sprawiedliwości parę królewską powitał lord mayor City, oddając w ręce króla tradycyjny miecz, wyobrażający insygnia City, dając tem samem wyraz wiernopoddańczych uczuć City londyńskiej, która w chwili, gdy pojawia się na jej terytorjum przekazuje władzę nad City z rąk lorda mayora w ręce króla. Po tym uroczystym akcie, poprzedzając bezpośrednio orszak królewski, lord mayor wraz z radcami City w 5 karocach oraz ze świtą poprowadził pochód przez Fleet Street do katedry.

Przy wejściu do katedry św. Pawła, króla i królowę oczekiwali biskupi Londynu, którzy poprzez środkową nawę olbrzymiego kościoła poprowadzili uroczysty orszak królewski ku głównemu ołtarzowi, po którego prawej stronie ustawione były dwa trony dla króla i królowej. Za biskupami w uroczystym orszaku postępowali członkowie tradycyjnej gwardji ochronnej króla w strojach z 16-go wieku z halabardami, za nimi członkowie świty królewskiej. Pochód zamykał lord major Londynu, niosąc insygnia City, a zaraz za nim kroczyli król i królowa. Za parą królewską szła królowa norweska, ks. Walji, książę i księżna Jorku.

Takiego orszaku dotąd nie widziano

LONDYN 6.5. (ATE.). Centralnym puktem dzisiejszych uroczystości jubileuszowych w Londynie był przejazd królewskiej pary angielskiej z Buckhingham Palast do katedry św. Pawła. Po obu stronach jezdni ustawiono szpaler wojska. 14.000 żołnierzy w barwnych mundurach stanowiło malownicze tło dla pochodu królewskiego. Za szpalerem wojska cisnęły się tysiączne tłumy. Na skrzyżowaniach ulic ustawiono specjalne trybuny, bogato przybrane kwieciem i sztandarami. W oknach domów, położonych wzdłuż drogi pochodu widać morze głów ludzkich. Fasady domów pokryte są całkowicie niemal zielenią, kwiatami i chorągwiami o barwach narodowych.

Tak wspaniałego pochodu stolica Anglji jeszcze nie widziała. Ogólną uwagę zwracał idący w pochodzie orszak książąt hinduskich, przybranych w malownicze stroje wschodnie, bogato zdobione złotem i klejnotami. Pochód otwierały i zamykały oddziały honorowe wojska, dragonów, huzarów, kirasjerów, gwardji królewskiej i inne. Król i królowa witani są owacyjnie przez tysiączne tłumy. Przy wejściu przy londyńskiej City powitał króla lord major Londynu, który starym zwyczajem wręczył mu miecz ozdobiony perłami.

Sztandar komunistyczny

W pobliżu katedry św. Pawła wydarzył się incydent. Na krótko przed przybyciem karocy dworskiej, zaprzężonej w białe rumaki, pojawił się nad rozentuzjazmowanym tłumem czerwony sztandar, na którym z jednej strony wypisano złotemi literami: „Niech żyje król!", podczas gdy druga strona sztandaru miała godło sowieckie z napisem: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się". W jednej chwili tłum rzucił się na sztandar i rozerwał go w kawałki.

3 miljony ludzi

LONDYN, 6.5. (PAT). — Według obliczeń policyjnych, trzy miljony ludzi spacerowało po ulicach i skwerach śródmieścia Londynu, oglądając dekoracje. Około pół miljona ludzi przybyło spoza Londynu. Wielu z nich nie znalazło noclegu i zdecydowało się pozostać na ulicach całą noc. Wczoraj król Jerzy zarządził jednak, aby Hyde - Park, który, jak wiadomo, jest parkiem królewskim, pozostał otwarty dla publiczności całą noc.

Wiadomość ta transmitowana była przez głośniki radjowe i dziesięć tysięcy osób, przybyłych zdaleka, nocowało w parku przy pięknej ciepłej nocy pod gołem niebem. Od godz. 2-ej rano publiczność zaczęła się gromadzić w szeregu wzdłuż ulic, któremi przechodzić miał orszak królewski.

Pogoda była, jakby na zamówienie, piękna, słoneczna i ciepła.

Dar jubileuszowy

LONDYN, 6.5. (ATE). — Z okazji jubileuszu króla Jerzego V jeden z książąt malajskich, sułtan Johore, ofiarował pół miljona funtów szterlingów na rozbudowę fortyfikacji w Singapore. Gest władcy malajskiego wywołał silne wrażenie w Londynie. Król Jerzy przesłał sułtanowi gorące podziękowanie.

Program pobytu Mir. Lavala w Warszawie

Program pobytu min. Lavala w Warszawie został ustalony w następujący sposób:

10 maja: godz. 17.50 przyjazd na Dworzec Główny, w ciągu popołudnia wizyty oficjalne. Wieczorem obiad u p. ministra Spraw Zagranicznych, a następnie raut.

11 maja: rano wizyty oficjalne, audjencja u p. Prezydenta R. P. Śniadanie na Zamku. Wieczorem obiad w ambasadzie francuskiej.

12 maja: wyjazd do Moskwy — godzina narazie nieustalona.

Po Prezydenta Estonji wysłano specjalny wagon sypialny

Wczoraj wysłany został na granicę polsko - łotewską do Zemgale, w związku z oczekiwanym przyjazdem Naczelnika Państwa Estonji, Paetsa, specjalny wagon salonowy.

Panu Prezydentowi Paetsowi w czasie jego podróży kuracyjnej do Polski towarzyszyć będzie szef gabinetu, płk. Gabi.

W Truskawcu Prezydent Paets zamieszka w przygotowanej już dlań najładniejszej willi miejscowej, należącej do właściciela Truskawca, p. Jarosza.

A Sąd Najwyższy Jeszcze ciągle bada...

Z polecenia Izby Wyborczej Sądu Najwyższego prowadzone są jeszcze badania świadków w sprawie minionych wyborów. Badania te są jeszcze w toku w okręgach Nr. 26 Lublin i 48 Przemyśl.

Zakazanie obchodu 3-go maja w Porębie na Śląsku czeskim

MORAWSKA OSTRAWA, 6. 5. (PAT). Polscy mieszkańcy przemysłowej gminy Poręby koło Orłowej na Śląsku n. Olzą zamierzali uczcić, podobnie jak szereg innych gmin polskich w Czechosłowacji, rocznicę konstytucji 3 maja przez urządzenie uroczystości, na której program miały się złożyć produkcje muzyczne i wokalne oraz przemówienia okolicznościowe. Przykre wrażenie wśród ludności polskiej w Czechosłowacji wywołał fakt, że czeskie władze policyjne wydały zakaz urządzenia tej uroczystości.

Dziś będą ogłoszone zasady

Projektu ordynacji wyborczej

poczem nastąpi dyskusja w łonie B.B.

Zapowiadane oddawna posiedzenie grupy konstytucyjnej klubu BB odbędzie się dziś przedpołudniem w Prezydjum Rady Ministrów z udziałem marszałków Sejmu i Senatu oraz członków prezydjum klubu BB. Na posiedzeniu tem p. premjer Sławek — w charakterze jednakowoż prezesa klubu a nie szefa Rządu — przedstawi zasady projektu nowej ordynacji wyborczej, opracowanego przez siebie z udziałem pp. Cara i Makowskiego.

Następnie ma się odbyć szereg posiedzeń grupy konstytucyjnej, poświęconych szczegółowemu rozpatrzeniu projektu, zgodnie zresztą z życzeniem konserwatystów, którzy domagali się wszczęcia dyskusji.

Sesja sejmowa

Po ostatecznem uzgodnieniu zasad nowej ordynacji zwołana będzie nadzwyczajna sesja Sejmu. W kołach sanacyjnych wyrażają przypuszczenie, że ordynacja wyborcza będzie jedyną sprawą, jaką Sejm rozpatrzy, natomiast ustawy o organizacji władz oraz o sposobie wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej będą ogłoszone później jako dekrety. Jak wiadomo, nowa Konstytucja daje Prezydentowi prawo wydawania dekretów organizacyjnych bez specjalnych pełnomocnictw. Jeśli zaś chodzi o unormowanie sposobu wyboru Prezydenta R. P., co wymaga zasadniczo ustawy, to po rozwiązaniu obecnych izb ustawodawczych Prezydent R. P. będzie miał już z mocy samej Konstytucji prawo załatwienia i tej sprawy dekretem.

Nie będzie zmian w Rządzie

Zapewniają również, że narazie — ani nawet po sesji nadzwyczajnej — nie należy oczekiwać zmian w Rządzie. Mogą one nastąpić dopiero po ukończeniu wyborów parlamentarnych.

Konferencja państw bałtyckich rozpoczęła się w Kownie

RYGA, 6.5. (PAT). — Z Kowna donoszą: Dziś rozpoczęła się w Kownie konferencja ministrów spraw zagranicznych 3-ch państw.

Na dzisiejszem posiedzeniu, poza załatwieniem spraw formalnych i ustaleniem porządku dziennego, dotychczasowy prezes narad bałtyckich min. Seljamaa złożyć ma sprawozdanie ze sposobu wykonania uchwał i postanowień poprzedniej tallińskiej konferencji, poczem przekaże kierownictwo konferencji ministrowi Lozarajtisowi.

W kołach dziennikarskich zwracają uwagę na fakt, że wszystkie trzy delegacje zostały wzmocnione w ostatniej chwili przez dobranie znawców prawa i stosunków międzynarodowych. W skład delegacji litewskiej wszedł poseł Klimas, estońskiej — dr. Kaasik i łotewskiej — szef protokułu Kampe. Wskazywałoby to, iż konferencja kowieńska dużo uwagi zamierza poświęcić ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Zdobywca stratosfery — prof. Piccard

Przybywa dziś do Warszawy

Trzeci lot do stratosfery balonem polskiej konstrukcji

W dniu dzisiejszym Warszawa wita niezwykłego gościa. Jest nim znany pionier lotów stratosferycznych uczony szwajcarski i profesor belgijskiego uniwersytetu, p. August Piccard. Jak wiadomo, przybycie znakomitego uczonego do Warszawy pozostaje w związku z projektowanym przez niego, trzecim już skolei lotem do stratosfery, który odbyć ma balonem polskiej konstrukcji, zrobionym w warsztatach w Legjonowej.

Prof. Piccard ur. w 1884 w Bazylei, ukończył uniwersytet w Zurichu. Po wojnie objął kierownictwo Instytutu Fizycznego, a w 1922 r. powołano go na katedrę fizyki w Uniwersytecie Brukseli.

Postać prof. Piccarda należy nietylko do sfery wyższej nauki, lecz zasługuje on na miano bohatera, bowiem nikt przed nim nie ośmielił się wznieść się do tych wyżyn, w których stopień rozrzedzenia powietrza, przy braku zapasowych aparatów tlenowych, grozi natychmiastową śmiercią przez uduszenie.

APARAT NIE ZASTĄPI CZŁOWIEKA

Stratosferą i jej warunkami fizycznemi interesowano się już oddawna, lecz przed pierwszym lotem Piccarda wysyłano tam tylko specjalne baloniki napełnione wodorem, do których przymocowywano samozapisujące aparaty. Konstruktorem tych baloników był uczony amerykański Milikan. Osiągały one znaczną wysokość, gdyż notowania wykazywały do 35 kilometrów, jednak rezultaty z punktu widzenia naukowego były znikome, bowiem nigdy, najczulszy nawet, aparat nie jest w możności zastąpić żywego obserwatora.

CO TO SĄ PROMIENIE KOSMICZNE?

Uczonych intrygowało zwłaszcza ciekawe zagadnienie, t. zw. promieni kosmicznych, wykrytych już w r. 1912 przez uczonego niemieckiego Hessa. Promieniami kosmicznemi nazwano te promienie, które przychodzą z przestrzeni międzyplanetarnej w kierunku ziemi. Jednakże na globie ziemskim żaden aparat nie może ich pochwycić, dopiero na pewnej wysokości dają się wyśledzić. Badania uczonych stwierdziły, że przechodzenie ich przez atmosferę powoduje pochłanianie ich, z drugiej zaś strony promieniowanie powierzchni ziemi niezmiernie intensywne i krzyżujące się w różnych kierunkach przytłacza działanie tamtych promieni. Badania promieni kosmicznych i szeregu zjawisk fizycznych o nieobliczonej jeszcze sile, odbywające się na wyżynach atmosferycznych, są tematem studjów uczonych wszystkich krajów kulturalnych, od początku rozwoju lotnictwa, gdyż dopiero gdy po raz pierwszy balon z odpowiedniemi przyrządami wzniósł się w górę natrafiono na ślad tych promieni.

Zasługą Hessa i badaczy, którzy poszli jego śladami, pomimo nader sceptycznego ustosunkowania się do tego odkrycia przez pewne sfery naukowe, jest zbadanie, że promienie kosmiczne mają jeszcze silniejszą przenikliwość, niż promienie Roentgena i t. zw. promienie Gamma, wysyłane przez ciała promieniotwórcze naszego globu. Już dziś wiadomo, że bardzo precyzyjne przyrządy miernicze mogą wykryć te promienie nawet pod osłoną płyt ołowianych niezmiernej grubości, które zasadniczo izolują od promieni Roentgena.

Najintensywniej promienie kosmiczne występują w stratosferze, t. j. w tej części atmosfery, której dolna granica ciągnie się na wysokości 10 kilometrów nad ziemią. Rozpiętość stratosfery trudno ściśle ograniczyć. Wiadomo jednak, iż do 80 km. znajdują się jeszcze t. zw. gazy ciężkie, t. j. tlen i azot, w stopniowo coraz większem rozrzedzeniu, natomiast ponad 80 km. jest już czysty wodór.

Olbrzymią zasługą prof. Piccarda jest nietylko bohaterska odwaga, z którą zdecydował się wyruszyć w te rejony, gdzie niema już nigdy chmur, ani wiatru, gdzie zawsze świeci słońce i gdzie wskutek braku powietrza, sklepienie niebios jest ciemnogranatowe, gdzie każde uszkodzenie hermetycznie zamkniętej gondoli grozi śmiercią, — lecz i pomysł oraz kierownictwo konstrukcji samej gondoli umożliwiającej taki lot.

Po raz pierwszy wzniósł się prof. Piccard do lotu stratosferycznego w r. 1931 z lotniska w Augsburgu, w towarzystwie asystenta inż. Kipfera. Przy lądowaniu jednak, wskutek defektu wentyla, wypuszczającego gaz, zetknięcie gondoli z ziemią nastąpiło tak brutalnie, że uległy uszkodzeniu wszystkie aparaty pomiarowe, a wraz z niemi przepadły cenne wyniki badań. Niezmordowany badacz natychmiast zabrał się do przygotowań do drugiego lotu, który uskutecznił 18 sierpnia 1932 r., startując z lotniska w Dubendorf pod Zurichem. Towarzystwa dotrzymał mu wówczas młody inżynier Maksymiljan Cosyns. Ten lot odbył się zupełnie normalnie i dał bogate rezultaty obserwacyjne. Coprawda warunki były niezmiernie ciężkie, gdyż pomimo ogrzewania elektrycznością kabiny, temperatura wewnątrz wykazywała 15 stopni poniżej zera. Tym lotem prof. Piccard ustalił rekord 16.500 metrów.

Rekord ten został już pobity początkowo przez amerykańskiego lotnika, komandora Settle, który dotarł do 19.000 metrów, a potem przez lotników sowieckich, którzy dotarli do 22.000 metrów i śmiercią przypłacili ten fenomenalny wyczyn.

Prof. Piccard będzie w Polsce gościem Aeroklubu R. P. oraz Politechniki Warsz., na której terenie wygłosi dziś wieczór odczyt p. t. „Środki pomocnicze przy badaniu stratosfery". Obecny jego pobyt zdecyduje o tem, czy zamierzony start do trzeciego jego lotu odbędzie się na terenie Polski i polskim balonem, do którego przytwierdzonoby ulepszoną jeszcze technicznie gondolę prof. Piccarda.

Maszynista kolejowy oskarżony

o spowodowanie katastrofy

Na stacji kolejowej Szczęśliwice pod Warszawą wydarzyła się katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Ze stacji Warszawa — Główna wyruszył parowóz prowadzony przez maszynistę Aleksandra Salikiera. Salikier jechał w towarzystwie swego pomocnika, który jednak opuścił parowóz z chwilą, gdy osiągnięto Szczęśliwice. Parowóz ten należał do kadry zapasowej i miał być ustawiony na bocznym ślepym torze. W myśl instrukcji, Salikier pełnym pędem wprowadzał parowóz na t. zw. wianek, t. p. pętlicę, gdy na kilkanaście metrów przed sobą ujrzał stojący pociąg osoby. Nie mając już czasu zahamować pędzącej lokomotywy, wpadł z impetem na stojący na torze pociąg. Sam uniknął cudem śmierci, wyskakując w ostatniej chwili z parowozu. Na skutek zderzenia rozbite zostały oba parowozy, oraz pogruchotanych pięć wagonów towarowych.

Aleksander Salikier odpowiadał przed sądem, oskarżony o nieumyślne spowodowanie katastrofy, która naraziła skarb państwa na poważne straty. Nie przyznał się on do winy, twierdząc, że stojące obok na torach wagony zasłoniły mu pole widzenia, tak, że w ostatniej dopiero chwili zauważył stojący na torze pociąg. Prokurator Goczałkowski, który popiera oskarżenie, domagał się surowej kary na maszynistę, uzasadniając jego winę tam, że bezprawnie zwolnił swego pomocnika. Gdyby na parowozie jechał pomocnik Salikiera, do katastrofy nie doszłoby.

Obrońca oskarżonego maszynisty adw. Wacław Daczyński wnosił o uniewinnienie jego klienta i powoływał się na to, że na dworcu w Warszawie panuje ogromny ruch. Setki pociągów dziennie przechodzą przez tory i w danym wypadku maszynista nie może być odpowiedzialny, gdy na skutek nieostrożności służby kolejowej na „wianek" wprowadza się parę pociągów. W tych warunkach, zdaniem obrońcy, katastrofa jest możliwa w każdej chwili.

Sąd Okręgowy przychylając się do tych wywodów, ogłosił wyrok uniewinniający.

Dwa nowe zarządzenia

O umarzaniu zaległości podatkowych

Wydane zostały 2 nowe zarządzenia w sprawie umarzania zaległości podatkowych. W związku z nastręczającemi się wątpliwościami co do stosowania przepisów ordynacji podatkowej w stosunku do zaległego podatku od nieruchomości Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że należy stosować ulgi polegające na zaliczaniu komornego, które jest nieściągalne. Uwzględniane ma być również niewynajęcie mieszkań, jak i pobieranie faktycznie niższego komornego od komornego stanowiącego podstawę wymiaru. W własnym zakresie Izby Skarbowe umarzać mogą zaległości nieprzekraczające 100 złotych. W stosunku do drobnych dzierżawców rolnych, wskazane zostało umorzenie podatku gruntowego, wraz z dodatkiem przypisanego na dzień 31 grudnia 1932 roku. W najbliższych dniach ukaże się nowe rozporządzenie wprowadzające scalony podatek przemysłowy, przy imporcie piwa, wina, wódek i drożdży sprowadzanych z zagranicy.

Wisła opada

Już 1.54 m.

W związku z ustaleniem się pogody obserwuje Centralne Biuro Hydrograficzne Dyrekcji Dróg Wodnych spadek poziomu wód na Wiśle. W ciągu ostatniej doby poziom wody na Wiśle pod Warszawą spadł z 1 mtr. 61 cm. na 1 mtr. 54 cm.

Kradzież narkotyków

Jutro 8 b. m. rozpoczyna się w stołecznym Sądzie Okręgowym wielki proces o masowe kradzieże środków narkotycznych w warszawskich hurtowniach aptecznych. Narkotyki te były odsprzedawane przez paserów na prowincję. Na ławie oskarżonych zasiądzie 6 osób z Wekselmanem i Haberem na czele.

Wyrok na członków O.U.N.

którzy chcieli spalić Uhnów

Lwów, 6.5 Rozprawa przeciwko 7 członkom OUN, z Uhnowa o projektowany w nocy z 13 na 14 lipca r. ub. zamach na tamtejszy posterunek P. P., celem rozbrojenia posterunkowych, podpalenia miasta i wzięcia go pod władzę ukraińską, zakończyła się wyrokiem skazującym: Onyszkiewicza i Mentucha po 12 lat więzienia, Szustkiewicza na 10 lat, Reszcdiłę i Kozłowskiego po 8 lat ciężkiego więzienia. Innych oskarżonych uwolniono.

Nowe polskie wynalazki

Wzrost zgłoszeń w urzędzie patentowym

W związku z mającą się odbyć w Paryżu, Międzynarodową Wystawą Wynalazków, obserwuje nasz Urząd Patentowy wzrost zgłoszeń ze strony wynalazców polskich. W ostatnich tygodniach zgłoszono do rejestracji szereg nowych przyrządów z dziedziny użytku domowego. M. in. zgłoszony został do opatentowania ciekawy przyrząd, który wyklucza w kuchniach nieprzyjemne zapachy w czasie gotowania potraw, jak np. zapachy kalafiorów, kapusty i t. d.

Z odpadków — cukier jadalny

Uniemożliwienie nadużyć

Władze skarbowe zwróciły uwagę na to, że w wielu wypadkach popełniane były nadużycia dla ominięcia opłat akcyzowych od cukru. Odpadki w cukrowniach przeznaczone rzekomo na paszę dla bydła, na karmienie pszczół i t. p. przerabiane były następnie na cukier jadalny. Dla uniemożliwienia w przyszłości tych nadużyć, wydany zostanie nakaz skażania wszelkiego rodzaju odpadków przy produkcji cukru. Odpadki te skażane będą przez domieszkę pyłu węgla drzewnego, trocin, sól bydlęcą i t. d.

Połowy ryb morskich

w kwietniu r. b.

W ciągu kwietnia r. b. rybacy polscy złowili wzdłuż całego wybrzeża 1,069.530 kg. ryb. Z ilości tej złowiono 29.090 kg. łososi, 1850 kg. mielnic, 450 kg. troci, 44.400 kg. storni, 14.530 kg. zimnicy, 7.500 gładzicy, 101.340 kg. śledzi morskich, 719.200 kg. szprotów, 500 kg. węgorzy, 131.600 kg. wątłuszy, 320.000 węgorzycy, 210 kg. siei, 9.390 kg. szczupaków, 4.120 okoni, 3.350 kg. płotek, 1.390 kg. certów, oraz 10 kg. jesiotrów.

Podział połowów na poszczególne obwody był następujący: Hel — 364.610 kg., Gdynia — 361.380 kg., Jastarnia — Wielka Wieś — 142.420 kg., Chłapowo — Karwin — 15.900 kg., Puck i wioski przy zatoce — 48.530 kg.; połowy dalsze dały 136.690 kilogramów. Ogólny połów w kwietniu w stosunku do ubiegłych miesięcy b. r. zmniejszył się znacznie spowodu zakończenia sezonu szprotowego, oraz większej ilości świąt i niezbyt sprzyjającej pogody.

Ojcobójca przed sądem

Miłość do kochanki ojca

kupionej za 6.000 zł. — przyczyną zbrodni

Niewielka wioska w powiecie radomszczańskim stała się terenem niezwykłej zbrodni. 23-letni Marjan Pioruński zastrzelił swego ojca.

Stary Pioruński był alkoholikiem. Zaniedbywał on swoje gospodarstwo, a na wszelkie uwagi dorastających dzieci, oraz chorej sparaliżowanej żony odpowiadał, że nic to ich nie powinno obchodzić, ponieważ majątek jest jego. Pioruński poza przyzwyczajeniem do kieliszka, odddawał się również rozpuście, wynajdując sobie coraz to nowe kochanki. Ostatnio wpadła mu w oko 20-letnia Zofja Targońska, córka sąsiadów. Władysław Pioruński zapałał do niej wielkim afektem i postanowił uczynić ją swoją kochanką; nie bacząc na żonę i dzieci wszczął pertraktacje z Targońskim, ojcem dziewczyny. Domagał się, aby Targoński poprostu odprzedał mu swoją córkę i obiecywał zato 6.000 zł. Dziewczyna nie chciała słuchać, lecz pod wpływem namów i gróźb zgodziła się wreszcie zamieszkać razem ze swym „nabywcą". Władysław Pioruński wystawił weksle na 6.000 zł. i Zofja stała się jego własnością.

Niemaralny tryb życia ojca, jego rozrzutność na kochanki, była solą w oku całej rodzinie. Sytuacja komplikowała się coraz więcej, skoro najstarszy syn Pioruńskiego Marjan, zakochał się w kochance swego ojca. Widząc beznadziejność w urzeczywistnieniu swoich planów matrymonjalnych z Zofją, postanowił zemścić się na rodzonym ojcu. Pewnego wieczoru lipcowego, zabrawszy dubeltówkę myśliwską, zaczaił się pod otwartym oknem mieszkania ojca. W momencie, kiedy stary zaczął zalecać się do Targońskiej, syn wypalił z dubeltówki i wpakował cały nabój w głowę Pioruńskiego. Starzec padł martwy na ziemię. Po zbrodni syn pobiegł do sadzawki i rzucił narzędzie zbrodni do wody, następnie wrócił do domu i udawał, że o niczem nie wie. Aresztowany, nie przyznawał się do winy, wkońcu jednak przyznał się do zbrodni i jako motyw podał, że chciał usunąć ojca, który źle obchodził się z matką i deprawował swoje własne dzieci.

Marjan Pioruński, zbadany przez lekarzy psychjatrów, uznany został za osobnika o zmniejszonej poczytalności. Jest on epileptykiem, obciążony dziedzicznie na skutek alkoholizmu ojca. Z tych względów Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę fakt, że Pioruński miał tylko ograniczoną zdolność kierowania swemi czynami, skazał go tylko na jeden rok więzienia. Od wymiaru kary apelował prokurator, żądając 5 lat więzienia na mordercę własnego ojca.

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał tę ponurą sprawę, odsłaniającą niemoralne stosunki rodzinne Pioruńskich. Obrońca skazanego prosił sąd o zarządzenie ponownej ekspertyzy przez biegłych lekarzy Sigera i Dreszera, powołując się na to, że oskarżony uległ kompletnemu rozstrojowi nerwowemu i dzisiaj jest on osobnikiem nienormalnym, którego raczej należałoby zamknąć w szpitalu dla warjatów, aniżeli stawiać przed sądem i umieszczać w więzieniu. Sąd celem sprawdzenia tych okoliczności postanowił poddać Pioruńskiego obserwacjom psychjatrów i proces umorzył.

Sprawa o oszczerstwo

przeciw działaczowi sanacyjnemu

W Sądzie Najwyższym znalazła się wczoraj głośna już sprawa Bronisława Sniechowskiego, b. oficera wojsk polskich i znanego działacza legjonowego. Sniechowski oskarżony został o zniesławienie. Tło sprawy jest następujące:

Sniechowski starał się o uzyskanie koncesji na otwarcie fabryki drożdży. Wobec tego, że w myśl opinji komitetu ekonomicznego Rady Ministrów postanowiono więcej koncesyj nie udzielać, p. Sniechowski otrzymał odpowiedź odmowną. Wówczas to oburzony taką decyzją, w rozmowie z dyrektorem departamentu Ministerstwa Skarbu p. Kulskim, oświadczył, że rozumie dobrze, dlaczego nie otrzymał zezwolenia na drożdżownię. Zapytany o powody wyjaśnił, że naczelnik wydziału Ministerstwa Skarbu p. Zubrzycki otrzymuje łapówki z kartelu drożdżowego, który jest zainteresowany, aby w Polsce było jaknajmniej drożdżowni, albowiem w ten sposób może dowolnie dyktować ceny, zachowując stanowisko monopolistyczne.

Kiedy do p. Zubrzyckiego doszła ta wiadomość, naczelnik zaskarżył p. Sniechowskiego do sądu, zarzucając mu oszczerstwo. Sniechowski bronił się dobrą wiarą, tłumacząc, że działał w imię interesu publicznego. Ponieważ nie przeprowadził dowodu prawdy, skazany został na miesiąc aresztu, przyczem karę tę pochłonęła amnestja.

Skolei sprawa przeszła do Sądu Najwyższego.

Pieniądze na kursy przeciwgazowe

Szły do prywatnej kieszeni

Przywłaszczenie 4000 zł. przez urzędnika

Przed Sądem Okręgowym stawał wczoraj 36-letni urzędnik zakładu ubezpieczeń Franciszek Tokarski, oskarżony o przywłaszczenie przeszło 4.000 zł.

Tokarski, b. rotmistrz rezerwy zatrudniony był w zakładzie ubezpieczeń na stanowisku zastępcy referenta sanitarno - wojskowego. Do jego obowiązków należało organizowanie dla urzędników ubezpieczalni kursów przeciwgazowych. W związku z tem Tokarski wyjeżdżał często na prowincję i pobierał znaczne zaliczki na organizację kursów. Z pieniędzy tych przez cały szereg miesięcy nie wyliczał się, odkładając cały rozrachunek na później.

Po kilku miesiącach bezskutecznych nalegań zwierzchnik Tokarskiego, niejaki p. Borkowski postanowił ostatecznie wyjaśnić sprawę. Pewnego dnia w obecności kilku świadków zażądał on, ażeby Tokarski otworzył szuflady swego biurka i okazał wszystkie dokumenty z związku z akcją propagandową na rzecz obrony przeciwgazowej. Urzędnik wzdragał się, lecz na polecenie szefa, musiał biurko otworzyć. Borkowski zabrał wszystkie dokumenty kasowe i przekazał je buchalterji. Podczas sprawdzania wyszło na jaw, że Tokarski w przeciągu swego urzędowania przywłaszczył około 4.000 zł. Zapytany, dlaczego nie wyliczył się z pieniędzy oświadczył, że wszystkie sumy wpłacał regularnie, lecz na skutek nieporządków w buchalterji, jego kwity poginęły.

Tłumaczeniom tym nie dano wiary i Tokarskiego oskarżono o przywłaszczenie. Nie przyznał się on do winy i nadal dowodzi, że z pieniędzy wyliczył się już w swoim czasie. Tokarski swego czasu pracował jako inspektor wojewódzki komitetu LOPP w Kielcach i tam również ma pewne sprawki na sumieniu. Pobierał on pieniądze na propagandę celów LOPP i nie wyliczał się. Dopiero pod groźbą wdrożenia przeciw niemu postępowania karnego zwrócił zdefraudowane pieniądze.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 6 maja

Dewizy: Belgja 89.75, Gdańsk 100, Holandja 358.30, Kopenhaga 115.05, Londyn 25.73, Nowy Jork (kabel) 5.30 i pięć ósmych, Oslo 129.10, Paryż 34.95 i pół, Praga 22.10, Szwajcarja 171.48, Stokholm 132.75, Włochy 43.77, Berlin 213.20. Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29 i jedna czwarta. Rubel złoty 9.23. Rubel srebrny 1.93, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.91. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 193. Funt sterl. (banknoty) w obrotach pryw. 25.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.38 — 42.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 63.50 — 62.38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 109.50; 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 109.50; 4 proc. inwestycyjna 106.50; 5 proc. onwersyjna 67.60; 6 proc. poż. dolarowa 81.50—82.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49.50; 4 proc. L. Z. ziemskie 43.50; 5 proc. m. Siedlec 1933 r. 39.88.

Akcje: B. Polski 89.00, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.75, Starachowice 17.05 — 17.00, Haberbusch 44.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych — przeważnie słabsza, dla akcyj — przeważnie utrzymana. W obrotach pryw. pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dilonowska) 93 i pół — 94.00 (w proc.); 7 proc. śląska 74.00 (w proc.); 7 proc. st. m. Warsszawy 73 i jedna czwarta (w proc.).

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

w dniu 6 maja

Ogólny obrót wyniósł 2.962 tonny, w tem żyta 800 tonn. Notowano za 100 klg.: pszenica jara czerwona szklista 17.50 — 18, jednolita 17.50—18, zbierana 16.50—17, żyto I-szy standart 14.25 — 14.50, II-gi 14 — 14.25, owies I-szy standart 15.50—16, II-gi 15—15.50, III-ci 14.50—15, jęczmień browarny 17.50—18, gat. II-gi 16—16.50, III-ci 15.50 — 16, IV-ty 15—15.50, groch polny 23—25, groch Victoria 41—45, mąka pszenna gat. I-B 30—33, gat. I-C 28—30, gat. I-D 26—28, gat. I-E 24—26, gat. II-B 22—24, gat. II-D 21—22, gat. II-G 19—20, gat. III-A 14—15, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23 — 24.50, żytnia gat. I-szy do 65 proc. 22—23, II-gi 16—17, razowa 17—18, poślednia 13.50—14.50.

Wybory do rad miejskich we Francji

Nie przyniosły znaczniejszych zmian

w podziale mandatów

PARYŻ, 5. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym w całej Francji odbyło się głosowanie do rad miejskich. 11 i pół miljonów wyborców wybierało ogółem 450 radnych spośród zgórą 2 miljonów kandydatów. W całym Paryżu na 90 stanowisk radnych wystawiono 800 kandydatur.

Według pierwszych informacyj, w wielu okręgach żaden z kandydatów nie zdołał jednak uzyskać niezbędnej większości, tak, iż zajdzie potrzeba przeprowadzenia w przyszłą niedzielę głosowania balotażowego. Głosowanie dzisiejsze miało przebieg spokojny, nie sygnalizowano poważniejszych incydentów ani z Paryża, ani z reszty kraju.

SUFRAŻYSTKI WALCZĄ PUDERNICZKAMI

Jedynie w Paryżu, w dzielnicy Montmartre, doszło do incydentu między policją a jedną z wybitnych sufrażystek francuskich, panią Luizą Weiss. Policja nie pozwoliła sufrażystkom na propagandę uliczną zapomocą ulotek i transparentów; skłoniło to przewodniczącą sufrażystek francuskich, p. Weiss do umieszczenia naprzeciw komisarjatu policji nieoficjalnej urny wyborczej. Policja usunęła te akcesorja po krótkiej walce z sufrażystkami, w czasie której p. Weiss rzuciła na jednego z policjantów puderniczkę.

Sufrażystki manifestowały następnie przed komisarjatem policji.

Wyniki częściowe

PARYŻ, 6.5. (PAT). W wyborach municypalnych przeszli ponownie wszyscy ministrowie, z wyjątkiem Herriota, który będzie podlegał głosowaniu balotażowemu.

Lista ministra Lavala w Aubervilliers odniosła przeważające zwycięstwo. Na 34 mandaty otrzymała już 32 miejsca. Dwa pozostałe mandaty podlegają jeszcze powtórnemu głosowaniu. Laval otrzymał 6.017 gł. Dwie inne listy wystawione w Aubervilliers, poniosły zupełną porażkę. Na pierwszego kandydata listy komunistycznej padło 4.480 głosów, pierwszy kandydat listy socjalistycznej otrzymał 931 głosów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało dotychczas rezultaty głosowania z 750 gmin, których ludność przewyższa 5.000 mieszkańców. Paryż rozpatrywany jest oddzielnie. Ostateczne rezultaty nadeszły z 374 gmin, w pozostałych odbędzie się powtórne głosowanie.

Według otrzymanych już wyników socjaliści (S. F. I. O.) otrzymali 71 mandatów, komuniści 33, socjaliści francuscy 8, republikanie - socjaliści 18, radykali socjalni 83, radykali-niezależni 22, republikanie-lewicowi 62, demokraci ludowi 4, unja republikańsko-demokratyczna 61, konserwatyści 6, socjaliści niezależni 1.

W porównaniu z wynikami poprzednich wyborów w tych samych okręgach komuniści zyskali 4 mandaty, socjaliści S. F. I. O. zyskali 1 mandat — stracili 9, socjaliści francuscy zyskali 2 — stracili 3, republikanie socjaliści zyskali 2 — stracili 1, radykali socjalni zyskali 6 — stracili 9 mandatów, radykali niezależni zyskali 4 — stracili 2, republikanie lewicowi zyskali 5 — stracili 5 mandatów, demokraci ludowi zyskali 2 mandaty, unja republikańsko - demokratyczna zyskała 7, straciła 5.

PARYŻ, 6.5. (ATE). O godz. 5 rano znane były wyniki wyborów w 750 gminach. W 374 gminach pierwsze głosowanie dało wyniki decydujące, zaś w innych odbędzie się ściślejsze głosowanie w przyszłą niedzielę.

PREMJER FLANDIN WYBRANY

PARYŻ, 5.5. (PAT). — Premjer Flandin został wybrany do rady miejskiej Domecy-sur-Cure, gdzie lista premjera zdobyła olbrzymią większość.

Niewiele zmian

PARYŻ, 6.5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Oficjalne wyniki wyborów świadczą, iż **nie zaszły żadne poważniejsze zmiany w podziale mandatów.** Należy jednak zaznaczyć, iż komuniści nie stracili żadnego, a zyskali 5 mandatów, wówczas, gdy socjaliści zyskali jeden, a stracili 9 mandatów.

Zważywszy, iż powtórne głosowanie obejmuje znaczną część gmin, trudno jest czynić przepowiednie co do ostatecznych wyników, które będą zależały od posunięć, jakie będą dokonane w ciągu bież. tygodnia.

Głosy prasy

PARYŻ, 6.5. (PAT). Prasa stwierdza, iż wczorajsze głosowanie odbyło się w zupełnym spokoju i nie było zakłócone żadnemi incydentami.

Na podstawie częściowych wyników prasa stwierdza, iż w składzie rad municypalnych dotychczas nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Prasa prawicowa i umiarkowana jest zadowolona ze stanowiska, zajętego przez ludność Paryża.

„Le Matin" twierdzi, że „wspólny front" poniósł porażkę w stolicy.

„Le Figaro", stwierdzając, iż Paryż nie głosował na listy skrajnej lewicy, uważa jednak, że w okolicach stolicy komuniści odnieśli pewne zwycięstwa.

„L'Ordre" wyraża obawę spowodu postępów, jakie komuniści uczynili w „czerwonym pasie", otaczającym Paryż.

„Le Populaire" pisze: Utrzymaliśmy wszystkie nasze pozycje pomimo wściekłego ataku reakcji.

Komunistyczna „L'Humanité" zapowiada, iż komuniści będą trwali w drugiem głosowaniu przy „wspólnym froncie". Dziennik chwali się sukcesami, osiągniętemi w stolicy i w okolicach Paryża, twierdząc, iż komuniści zdobyli nowe mandaty, nie tracąc ani jednego.

Sensacyjny głos ukraiński

O upadku duchowym Niemiec

Lwów, 5 maja.

W prasie ukraińskiej nigdy nie znajdowało się najmniejszego zarzutu, najdrobniejszej bodaj krytyki pod adresem Niemiec. Odwrotnie, stale dla wszystkiego, co niemieckie, miano w prasie ukraińskiej, jak wogóle w społeczeństwie ruskiem tylko wyrazy uznania. Ot, choćby ostatnio: Decyzja Hitlera z 16 marca, przekreślająca otwarcie postanowienia Traktatu Wersalskiego w sprawie rozbrojenia, powitana została przez wszystkie pisma ukraińskie z ledwie tajonym zachwytem. Toteż na tle tak przyjaznych dla Niemiec nastrojów tem charakterystyczniej odbija się artykuł, zamieszczony w ostatnim numerze „Nowej Zorji", u organu biskupa stanisławowskiego, ks. Chomyszyna.

Artykuł ten, zawierający ostrą krytykę rozporządzenia niemieckiej Izby prasy, stawiającego pod znakiem zawieszenia chrześcijańską prasę wyznaniową w Niemczech, warto podać w dłuższych wyjątkach. Oto, co w nim czytamy:

„Naprzód rozpatrzmy sam fakt zakazu prasy wyznaniowej w Niemczech. Oznacza on ni mniej, ni więcej tylko to, że największy z narodów kulturalnych na kontynencie Europy pozbawiony został jednem rozporządzeniem swobody słowa — i to w najbardziej istotnych, w najgłębszych sprawach sumienia wiary i stosunku do Boga i do Kościoła, w czem zasadza się główny rdzeń kultury zachodnio - europejskiej oraz wszystkich narodów białej rasy wogóle.

Główną rzeczą w tej najlepszej z kultur, jaką wytworzyła ludzkość, są nie jej wielkie cywilizacyjne wartości i nie jej materjalne udogodnienia (choć i one mają swoją wartość), lecz poczucie potrzeby poszanowania godności ludzkiej. Niemcy jako naród stali dotychczas w pierwszych rzędach bojowników o to najwyższe dobro kulturalne Europy i zachodniej kultury wogóle. I to było jedną z głównych przyczyn ich moralnej i materjalnej siły i ich wielkiego szacunku w świecie".

„Wspomniane wyżej rozporządzenie, przyjęte w milczeniu przez ten silny naród... odbije się przedewszystkiem na samej niemieckiej narodowości. Najpierw na tych 25 miljonach Niemców, którzy żyją rozsiani poza granicami Niemiec i Austrji. Nic bardziej nie mogłoby przyspieszyć asymilacji owych 25 miljonów, jak taki ukaz o zabiciu wolności myśli w „krainie poetów i filozofów", zabiciu bez sprzeciwu, bez masowego protestu".

„Poniżenia samego siebie, jakie w tem się mieści nie odczują narazie Niemcy w Rzeszy, bo ich odrazu zahipnotyzuje prasa partyjna złudnemi mirażami siły, jaką im będzie malować. Nie tak jednak będzie z Niemcami poza kordonami niemieckiego państwa. Ci Niemcy odczują bardzo prędko, że **z tą chwilą ich naród upadł na poziom podobny, jak „obywatele" bolszewji.** Bo jakaż odtąd będzie istotna różnica między obywatelami tych dwóch niewolniczych trzód, pozbawionych głównych praw ludzi kulturalnych? Chyba ta, że poddani bolszewiccy, jako mniej oświeceni oddawna, mniej kulturalni i mniej wyrobieni pod każdym względem — w większej mierze zasługują na wyrozumiałość, iż dali sobie narzucić niewolę myśli, wśród jakiej żyją".

„Od tego poczucia poniżenia samego siebie niczem nieusprawiedliwionego nie potrafi uwolnić się żaden Niemiec żyjący poza zasięgiem hipnozy. I to właśnie osłabi odporność rozsianych Niemców do tego stopnia, że bodaj czy potem można będzie znaleźć sposoby uratowania ich dla niemieckiego narodu".

„Po wprowadzeniu w życie wyżej wspomnianego rozporządzenia **będziemy mieli w samym środku Europy jakieś dziwaczne i bardzo wielkie Dzikie Pole, przygotowane do nowoczesnego pogaństwa.** Z tego Dzikiego Pola może zacznie buchać krew i pożary, ale to nie będzie dowodem siły narodu niemieckiego, tylko dowodem jego nerwowości... W oczach samych Niemców **upadnie wszelka racja ich wyższego posłannictwa w walce o oswobodzenie Europy od bolszewickiego jadu".**

*

Trzeba przyznać, że jest w tem wszystkiem mocna i trafna charakterystyka dzisiejszych Niemiec. Moglibyśmy tylko zauważyć, że nieco idealizuje ona dawne Niemcy, a przecież trzeba pamiętać, że to w Niemczech kiedyś wylęgła się pogańska zasada „cuius regio, eius religio". Ale pozatem — należy jedynie wyrazić życzenie, aby głos organu biskupa gr. - kat. Chomyszyna nie przebrzmiał bez echa w społeczeństwie ruskiem.

W. Ś.

O katolickie wychowanie młodzieży

Uchwały Konferencji Episkopatu Polski

Konferencja Episkopatu Polski, która odbyła się pod przewodnictwem Ks. Kardynała Kakowskiego w Warszawie w dniach 4 — 6 b. r. z udziałem trzydziestu trzech Ks. Biskupów, zajęła się głównie zagadnieniami nauczania i wychowania młodzieży, uczęszczającej do szkół.

W szeregu referatów wykazano momenty dodatnie, ale także ujemne, w dzisiejszem szkolnictwie, podlegającem jeszcze przeobrażeniom ustrojowym i ideowym.

UJEMNE OBJAWY

Episkopat Polski niejednokrotnie na poprzednich swoich konferencjach poddawał tę — tak ważną dla Kościoła, narodu i państwa — dziedzinę właściwemu oświetleniu i analizie. Jednak powtarzające się tu i ówdzie niepokojące objawy w prowadzeniu nauczania i wychowania szkolnego oraz nieusunięte jeszcze nieporozumienia między niektóremi władzami szkolnemi a kościelnemi, wyłoniły potrzebę zasadniczego rozpatrzenia dzisiejszego stanu wychowania młodzieży i podkreślenia stanowiska Kościoła do stosowanego systemu i metod.

Między innemi Konferencja ponownie zwróciła uwagę na takie ujemne objawy w wychowaniu młodzieży, jakiemi są np. koedukacja, kształcenie i wychowanie dzieci katolickich przez niekatolików, nadużywanie wychowania fizycznego ze szkodą dla zdrowia fizycznego i moralnego młodzieży, popieranie organizacyj raniących ducha młodzieży katolickiej i t. d. Episkopat pragnie pomyślnego ułożenia się stosunków pomiędzy szkołą z jednej a Kościołem i społeczeństwem katolickiem z drugiej strony.

Podkreślono w referatach trudną i odpowiedzialną pracę ogółu nauczycielstwa, któremu należy się uznanie i wdzięczność. Z uznaniem też jest Episkopat dla organizacyj katolickich młodzieży i jej duszpasterzy, działających w trudnych warunkach.

PRZECIW ROZWODOM.

Nadto Konferencja zajęła się skargami, wniesionemi do Episkopatu przez katolików na udzielanie przez inowierców, wbrew prawom Bożym i państwowym, rozwodów małżeństwom, zawartym w Kościele Katolickim. Episkopat postanowił jak najenergiczniej przeciwko temu wystąpić oraz ponownie przypomnieć społeczeństwu katolickiemu świętość i nierozerwalność małżeństwa katolickiego.

Adjutant marsz. Piłsudskiego

Wyjeżdża na Litwę

Z Rygi donoszą agencji PRESS:

Otrzymano tu wiadomości z Kowna, iż wkrótce oczekiwany jest przyjazd adjutanta Marszałka Piłsudskiego, kpt. Lepeckiego, do stolicy Litwy. Kpt. Lepecki przybędzie do Kowna samochodem z Wilna.

Pobyt kpt. Lepeckiego na Litwie potrwa czas dłuższy a poświęcony będzie zbieraniu materjałów do pracy historycznej o życiu Marsz. Piłsudskiego i jego rodziny. Kpt. Lepecki odwiedzi miejscowości, w których mieszkali przodkowie Marszałka Piłsudskiego oraz grób matki P. Marszałka z domu Billewiczówny, który znajduje się po stronie litewskiej

Propaganda hitlerowska

Fałszuje ciągle mapy Polski

Z Katowic donoszą:

Z rozporządzenia śląskich władz wojewódzkich dokonano w księgarniach niemieckich na Górnym Śląsku konfiskaty kilku książek i map niemieckich, sprowadzonych z Rzeszy.

Skonfiskowano m. in. „Mein Kampf" Hitlera, książkę omawiającą działalność Schlagettera na Górnym Śląsku oraz 2 atlasy, w których mapy Polski i Niemiec podane są niezgodnie z rzeczywistemi granicami, ustalonemi przez Traktat Wersalski

W wyborach w Jugosławji

stronnictwo rządowe uzyskało 221 mandatów na 370

BIAŁOGRÓD, 6.5. (PAT). — Agencja Avala donosi: Centralny komitet wyborczy, który zebrał się dzisiaj o godz. 9-ej rano pod przewodnictwem prezydenta Rady Państwa, rozpoczął weryfikację podziału mandatów.

Stronnictwo premjera Jewticza ma już zapewnione trzy piąte miejsc w nowym parlamencie, czyli, że zdobyło 221 mandatów z 370 i uczestniczyć będzie w podziale pozostałych dwóch piątych we wszystkich departamentach wyborczych, gdzie otrzymało bezwzględną większość.

Przewidywania, że Dawidowicz b. przywódca demokratyczny, Spaho — b. przywódca muzułmanów i Jowanowicz—b. przywódca agrarjuszów serbskich, zostaną pobici o wyborach, potwierdzają się. Jest możliwe, że nie dojdą oni do przyszłego parlamentu.

Spisek w Turcji

Tajna organizacja Kurdów

STAMBUŁ, 5.5. (PAT) Dziennik „La Turquie" donosi, że w mieście Milas wykryto tajną organizację religijną. Dokonano aresztowań i skonfiskowano dokumenty, stwierdzające, że członkowie tej organizacji postawili sobie jako główny cel zwalczanie ustroju republikańskiego.

STAMBUŁ, 5. 5. (PAT). Dziennik „Zeman" donosi, że w Marasz aresztowano 20 osób, pozostających w związku z tajną organizacją religijną Kurdów.

30 osób zginęło

przy osunięciu się terenu

RIO DE JANEIRO, 6.5. (PAT). Wskutek ulewnych deszczów w rejonie Bahia nastąpiło osunięcie się terenu, co spowodowało znaczne szkody materjalne oraz śmierć 30 osób.

Dzieci w pochodzie

z antyreligijnymi transparentami

Kat. Agencja Prasowa, zwracając uwagę, że w tegorocznych pochodach socjalistycznych w dn. 1 maja brak starszych uzupełniano dziećmi, pisze:

„Publiczność warszawska ze zdumieniem patrzyła, jak w pochodzie socjalistycznym szły grupy dzieci w wieku od lat 6 — 12. Byli to wychowankowie zakładów socjalistycznych, utrzymywanych przez opiekę społeczną, w których malcy kształcą się na „pionierów" socjalizmu, oraz delegacje szkół powszechnych. Zasady bezbożnicze w zakładach socjalistycznych wykłada Dawid Jabłoński, przywódca wolnomyślicieli warszawskich. Dzieci szkół powszechnych niosły transparenty z napisami antyreligijnemi".

Rozruchy głodowe

w Nowosybirsku

LONDYN, 6.5 (ATE). Z Charbina donoszą o poważnych rozruchach w Nowosybirsku. Zaburzenia w Nowosybirsku wybuchły na tle trudności aprowizacyjnych.

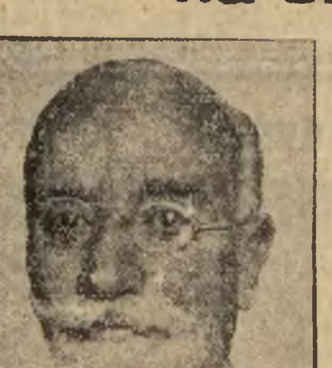
Do robotników, którzy wyszli na ulice, aby demonstrować przeciw zmniejszeniu ilości wydawanych produktów, przyłączyły się tłumy uboższej ludności, które rozpoczęły pogrom piekarni i składów żywności.

Zaprzeczenie japońskie

TOKJO, 6.5. (PAT). Agencja Rengo zaprzecza wiadomościom, o osiągnięciu porozumienia w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską a Japonją.

Venizelos skazany

na śmierć



VENIZELOS

ATENY, 5. 5. (PAT). Sąd wojenny skazał na śmierć Venizelosa, Plastirasa, Kondurasa i Canakakisa.

Dalsze wyroki

na powstańców greckich

SALONIKI, 6.5. (PAT). Sąd wojenny skazał za udział w powstaniu 15 osób na karę więzienia na okres od 6-ciu miesięcy do 10 lat. Wśród skazanych znajdują się deputowani i senatorzy.

ATENY, 5. 5. (PAT). Sąd wojenny, poza czterema wyrokami śmierci, skazała 12 uczestników powstania na karę więzienia od 2 i pół roku do 20 lat. Wśród skazanych znajduje się syn Venizelosa. 10-ciu oskarżonych, a między nimi Papanastasiou, Kafandaris i Sofonlis, zostało uniewinnionych, majątki skazanych zostały skonfiskowane.

ATENY, 5. 5. (PAT). Metaxas, wezwany na świadka w procesie przeciwko przywódcom opozycji Papanastasiou i towarzyszom, oświadczył przed sądem wojennym, że głównymi winowajcami wybuchu rewolucji są: obecny premjer Tsaldaris, minister wojny gen. Kondylis i b. minister marynarki Hadzikiriakos, którzy przez swoje bierne zachowanie się wobec Venizelosa i jego zwolenników ułatwili im swobodne przygotowanie powstania.

Członkowie obcych ras

nie są odpowiedzialni za swą przynależność...

Wyrok sądu niemieckiego w sprawie o obrazę żyda

BERLIN, 6.5. (PAT). — Sąd berliński przychylił się do żądania pewnego właściciela domu, żyda z pochodzenia, który wniósł prośbę o rozwiązanie kontraktu z jednym ze swoich lokatorów, podając jako powód fakt, iż lokator ten lżył go wyzwiskami w rodzaju „przeklęty żyd" i t. p. W motywach decyzji sąd podkreślił, iż członkowie obcych ras nie są odpowiedzialni za swą przynależność i dlatego mają prawo domagać się takiej samej ochrony czci, jak i ludzie, którzy wyłącznie szczęściu zawdzięczają, iż urodzili się aryjczykami.

Powyższe orzeczenie sądu berlińskiego spotkało się z niezwykle ostrym protestem na łamach czasopisma „Jugend und Recht", które, odrzucając argumenty sądu, jako niezgodne z pojęciami nar. socjalizmu, wyjaśnia, że „według niemieckiego ustawodawstwa rasowego ten, kto należy do rasy lepszej, ma więcej praw od tego, kto należy do rasy szczególnie złej. Pozatem nar. socjaliści nie odmawiają wartości innym rasom, lecz żydzi stanowią ich mieszaninę".

Komunikacja lotnicza

między Pragą a Moskwą

MOSKWA, 6.5. (PAT). Przybyła tu czechosłowacka delegacja lotnicza pod przewodnictwem ministra robót publicznych Raubika, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie stworzenia komunikacji lotniczej pomiędzy Moskwą i Pragą.

MAJ 7 WTOREK	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
	3—56	9—9
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	7—	—
	Dł. dnia	Przyb.
	15—13	7—29

Dziś św. Domicelli.
Jutro św. Stanisława.

Słonecznie i ciepło

Jedynie miejscami na Polesiu było wczoraj chmurno, pozatem na całym obszarze Polski była pogoda słoneczna i przeważnie bezchmurna. Po lekkich przymrozkach w dzielnicach wschodnich i w górach, temperatura w całym kraju o godz. 7 wahała się od + 6 st. do 11 st. Opadów w ciągu doby ubiegłej, oprócz śladu w Wileńskiem i na Wołyniu, nie notowano.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła, przy słabych wiatrach miejscowych.

S. p. Helena Tarczyńska

Dnia 12 kwietnia r. b. zmarła w Łowiczu i tam została pochowana ś. p. Helena Tarczyńska, b. nauczycielka prywatna, ostatnio b. archiwistka Bibljoteki Publicznej w Warszawie.

Ś. p. Helena Tarczyńska zmarła w 85-ym roku życia. Całe swe życie oddana była cichej i ofiarnej pracy dla dobra narodu. Bez rozgłosu i jakichkolwiek myśli o zasłudze, orderach, nagrodach, emeryturze — pracowała bez wytchnienia z jedyną ideą: dla Polski. Ś. p. Helena Tarczyńska była dwukrotnie więziona za konspiracyjną pracę oświatową. Kto ją znał osobiście na trudy jej życia, widział w niej świetlany wzór, godzien naśladowania.

Ostatnie lata, obezwładniona starością, przebyła ś. p. Helena Tarczyńska w domu swych krewnych w Łowiczu. Do ostatniej chwili swego życia zachowała umysł jasny, a pogodny oraz potęgę niezłomnego ducha.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odprawione zostanie w Warszawie w sobotę 11 bm. w kościele Po-Karmelickim przy Krak. Przedmieściu o godz. 10.30 rano.

Cześć jej świetlanej pamięci!

Po żydowsku do robotnika polskiego

Wystep bundowca w Łucku

Łuck, w maju.

Nietylko niezainteresowanego, przypadkowego słuchacza, lecz wszystkich obecnych na sali teatru Miejskiego w Łucku na akademji 1 maja polskich robotników ogarnęło dziwne uczucie niestosowności, gdy na scenie stanął mówca, którego półkolisty nos nie nasuwał żadnych wątpliwości co do jego rodowego pochodzenia. Delegat żydowskiej międzynarodówki „Bundu" z Warszawy przyjechał do Łucka, by „płomiennem" przemówieniem, wzmocnić i podnieść na duchu biednego polskiego robotnika. By tego dokonać, rozumował sprytny bundowiec, nie wiele trzeba akcesoryj pomocniczych; starczy znaleźć język, którym możnaby wniknąć najgłębiej do przekonania polskiego robotnika... I znalazł!... Przemówił po... żydowsku!...

Całą tę żałosną jeremiadę pieniącego się mówcy możemy najwyżej zbagatelizować, gdyż rozumiemy żydowską nienawiść do Hitlera, nie zdziwiło nas również to groźne ostrzeżenie, które mówca, z taką ufnością w swoją moc i siłę, rzucał przeciwko temu, ktoby się ważył targnąć na „Ratten Verband" (dosłownie, to związek szczurów, lecz mówca miał na uwadze Związek Radziecki Rosji Sowieckiej), — dziwi nas tylko fakt, że ów bundowski przybłęda, władający poprawnie językiem polskim, ośmiela się przemawiać do polskiego robotnika żydowskim żargonem. Ale dziwi nas przedewszystkiem i boli to, że polski robotnik wytrwał, milcząco i spokojne, blisko godzinę czasu na tem, dosłownie, żydowskim kazaniu.

Chciałoby się krzyknąć w jakimś paroksyśmie bólu: — dokąd, robotniku polski, idziesz?... Gdzie twoje poczucie dumy i godności narodowej, że milcząco zezwalasz, by pierwszy lepszy demagog żydowski, jeden z tych, którym w pierwszym rzędzie twoją nędzę i bezrobocie zawdzięczasz, występował jako twój trybun na forum publicznem?... Z tej strony daremnie spodziewasz się poprawy twego bytu. W walce, by przedewszystkiem robotnik polski miał chleb, pracę, by znalazł należny mu szacunek i miał zagwarantowane swoje prawa obywatelskie, łączy się razem z tobą całe społeczeństwo polskie i tylko ono jest w stanie dać rękojmię, że prawa te wywalczy. I oby zrozumienie tej prawdy, że nie żydowska demagogja, lecz wytężona praca całego narodu polskiego te warunki stworzy, nie przyszło dla robotnika polskiego, szczególnie na kresach wschodnich, za późno.

Pięć nowych kościołów

w diecezji łuckiej

ŁUCK, 6.5. (KAP). — Ks. Biskup A. Szelążek podczas tegorocznej wizytacji pasterskiej dokona poświęcenia 4-ch nowych kościołów: w Ożeninie — kościół murowany, zbudowany staraniem ks. Jacha; w Smydze — kościół zbudowany staraniem ks. prał. Świderskiego przy pokryciu kosztów budowy prawie wyłącznie przez Liceum Krzemienieckie; w Biskupiczach — kościół zbudowany przez hr. Kaszowskiego. Projektował plany i kierował robotami przy budowie tego kościoła prof. Skórewicz; w Osadzie Krechowieckiej — kościół wzniesiony z inicjatywy porucznika B. Podhorskiego ze składek osadników i przy pomocy zapomóg pana ministra Kościałkowskiego. Poświęcenia piątego nowego kościoła w Żytyniu dokona ks. Biskup Walczykiewicz. Kościół w Żytyniu został zbudowany przy pomocy ks. Biskupa Gawliny.

Po ogłoszeniu wyroku

dwóch oskarżonych zemdlało

ŁÓDŹ, 6.5 Sąd Okręgowy w Łodzi po 6-dniowym procesie ogłosił wyrok przeciwko oskarżonym o nadużycia w urzędzie opłat stemplowych. Skazani zostali: b. sekretarz urzędu Kazimierz Szumla na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, Icek-Lejb Cześniak na 2 lata więzienia i 1.000 zł. grzywny, Abraham Kolski na rok więzienia i 100 zł. grzywny Szmul Cota na 10 miesięcy więzienia 400 zł. grzywny, Chaim Lewin 8 mies. więzienia i 500 zł. grzywny; pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

W czasie ogłaszania wyroku oskarżony Cześniak dostał ataku epileptycznego. Widok ten tak podziałał na Szumla, że padł zemdlony na ziemię. Na sali powstał popłoch i rozległ się płacz kobiet. Szumla ocucono, Cześniaka odwieziono do szpitala. Na wniosek obrońcy sąd postanowił pozostawić Cześniaka na wolności za kaucją 5.000 zł.

W teatrach i na ekranach

Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy „**Poskromienie złośnicy**". Teatr Mały „**Wszelkie prawa zastrzeżone**". Teatr Polski „**Judasz**". Teatr Kameralny „**To więcej niż miłość**" Ibsena z Grywińską. Teatr Letni „**Muzyka na ulicy**" Offenbacha z Modzelewską i Dymszą.

Teatr Aktora: „**Krzyk**" z Jaraczem. T. Nowy: „**Człowiek czynu**" Choromańskiego.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „**Ulica rozkoszy**". Stylowy (Marszałkowska 112) — „**Mała mateczka**", Atlantic (Chmielna 33) — „**Czerwony Sułtan**". Apollo Marszałkowska 106) — „**Bengali**". Capitol (Marszałkow. 125)—„**Roześmiane oczy**". Europa (Nowy Świat 63) „**Idziemy po szczęście**". Rialto (Jasna 3) „**Mężowie do wyboru**".

Casino (Nowy Świat 40) „**Niedokończona symfonja**".

—— oOo ——

Program polskich radjostacyj

WARSZAWA

Wtorek, dnia 7 maja

WARSZAWA: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". Gimnastyka. 6.50, 7,25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert małej ork. P. R. 12.50 „Chwilka dla kobiet". 12.55 Dziennik południ. 13.05 Płyty. 13.50 „Z rynku pracy". 13.55 — 14.00 Wiadom. o eksporcie polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert z Krakowa. 16.30 „Listy od dzieci". 17.00 „Skrzynka P. K. O.". 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Skrzynka językowa". 18.00 Koncert Chóru Juranda. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 „Wiadomości rolnicze". 19.25 sport. 19.35 Utwory na fortepian. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Audycja wesołych melodyj filmowych. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert. 22.00 — 22.30 Koncert ze Lwowa. 22.30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22.45, 23.05 Muzyka (płyty). 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

Środa, dnia 8 maja

WARSZAWA: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Trio J. Dworakowskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 „Ogród zoologiczny" (płyty). 13.55 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Orkiestra salonowa P. R. 16.30 „Trzecie zebranie klubowe" „Ze świata dziewcząt". 16.45 „Kwadrans słynnych artystów" (płyty). 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 „Muzyka współczesna dla niedowiarków" (płyty). 17.50 „Książka i wiedza" — „Od gwiazdy do atomu". 18.00 Zespół Harmonistów Warszawskich. 18.15 „Wizyta", skecz. 18.30 „Skrzynka poczt. techniczna". 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Piosenki (płyty). 19.07 Program. 19.15 „Chrońmy dobytek od wypadków". 19.25 Sport. 19.35 Tadeusz Olsza śpiewa. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Płyty. 20.15 Wieczór Mickiewiczowski. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Odczyt w jęz. esperanckim. 21.40 Recital z Katowic. 22.00 Koncert. 22.15 Koncert ork. salon.-tan. P. R. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

Środa, dnia 8 maja

KATOWICE: 7.45 Program. 13.05 I to i owo (płyty). 14.00 Koncert popularny (płyty). 15.40 Chwilka społeczna. 16.45 Orkiestra symfoniczna (płyty). 18.30 „W obliczu nowych zadań". 18.45 Koncert — sopran. 19.07 Program. 19.15 „Gospodyni śląska". 19.25 Sport. 20.00 Płyty. 21.30 Porady radjotechniczne. 21.40 Pieśni polskie. 22.00 Koncert. 23.05 Skrzynka francuska.

KRAKÓW: 7.45 Program. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 16.45 Pablo Casals gra... (płyty). 17.00 „Podstawy wiedzy współczesnej". „Polityka państw europejskich po wojnie". 18.30 „Skrzynka techniczna". 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 Poradnik turystyczny. 19.25 Sport. 20.00 Płyty. 21.30 Odczyt w języku esperanto: „Polacy w szeregu laureatów Nobla". 22.00 Koncert.

LWÓW: 7.45 Program. 13.05 Muzyka z płyt. 16.45 Muzyka z płyt. 18.30 „Skrzynka poczt. techn.". 18.40 Silva rerum i życie kultur. i artyst. 18.45 Wieczór słowiański. 19.07 Program. 19.15 „O tem jak szczury lądowe stają się marynarzami". 19.25 Sport. 21.30 Wiersze. 22.00 Koncert.

ŁÓDŹ: 7.45 Program. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 14.00 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 18.30 Skrzynka techn. 18.40 „Życie artyst. i kultur". 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 Muzyka (płyty). 19.25 Sport. 21.30 Płyty. 22.00 Koncert.

POZNAŃ: 7.45 Program. 13.05 Płyty. 15.35 Przegląd giełd., wiadom. gospod. roln. i stan wody w Warcie. 16.45 Płyty. 18.30 „Program czwartku lit.-art. w pałacu Działyńskich". 18.40 Życie kult., art. i społeczne Poznania. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 „Porady weterynaryjne. — Pomoc przy porodach". 19.25 Sport. 21.30. Wieczór literacki. 22.00 Koncert.

TORUŃ: 7.45 Program. 14.00 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 18.30 Skrzynka poczt. techn. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Koncert solistów (płyty). 19.07 Program. 19.15 „Racjonalna hodowla źrebiąt". 19.25 Sport. 20.00 Płyty. 21.30 Płyty. 22.00 Koncert.

WILNO: 6.30 Poranna audycja. 7.45 Program. 7.50 Aud. lniarska. 7.55 Giełda rolnicza. 13.05 Płyty. 15.35 Codz. odcinek powieściowy. 16.45 Płyty. 18.30 Audycja dla dzieci. 18.40 Życie artyst. i kultur. miasta. 18.45 Utwory Schumanna. 19.07 Program. 19.15 Przegląd litewski. 19.25 Sport. 20.15 XVI wieczór Mickiewiczowski (transm. z Celi Konrada). 21.30 Audycja pogodna. 22.00 Koncert.

W Przemyślu do obchodu 3-maja

Niedopuszczono polskiego „Sokoła"

PRZEMYŚL. 6.5. — **Powszechne oburzenie wywołał tu fakt, że „Sokół" przemyski nie został dopuszczony** w dniu 3 maja **do udziału** w obchodzie święta **narodowego**. Gdy prezes „Sokoła" interwenjował w tej sprawie u **komendanta** miasta, płk. Majkow**skiego, ten** po porozumieniu się z **dowódcą** O. K. K., gen. Głuchow**skim, oświadczył**, że „Sokoła" nie **dopuszczono** wobec bojkotu, jaki **w stosunku** do tego stowarzysze**nia prowadzą** oddziały wojska, **stacjonowane** w Przemyślu. Wsku**tek tej paradoksalnej** decyzji, 2 **maja** w czasie tradycyjnej uroczy**stości na** Zamku przy kamieniu Konstytucyjnym, ufundowanym **przed 44** laty właśnie przez sokolstwo **przemyskie, nie zjawiło się** zupełnie wojsko, a nazajutrz 3 maja **sokolstwo wzięło** udział tylko w **nabożeństwie** w katedrze — i na tem musiało poprzestać. Choć „Sokołowi" nie pozwolono uczestniczyć w pochodzie, wzięły w nim **udział** masowo wszystkie związki żydowskie.

Przyczyną bojkotu „Sokoła" **przez** wojsko, jest przeprowadzo**ny** swego czasu na walnem ze**braniu** wybór p. mgr. Włodzimierza **Bilana** na członka zarządu. **Mgr.** Bilan już od szeregu lat pra**cuje** na terenie sokolstwa, zajmu**jąc** w Przemyślu kierownicze sta**nowiska**, a dopiero w tym roku **zauważono** jakoś, że mgr. Bilan **kieruje** pozatem Stronnictwem **Narodowem** i dlatego różnemi me**todami** próbowano uniemożliwić jego wejście do zarządu „Sokoła". Gdy jednak mimo sanacyjnych szykan na walnem zgromadzeniu sokolskiem przeszła lista **zarządu** z mgr. Bilanem na czele, płk. Scholze - Srokowski, jako kierownik 10-go okręgowego urzędu W. F. i P. W. przesłał na ręce **prezesa** „Sokoła" list zaznaczają**cy**, że wojsko przerywa współpracę z „Sokołem" i przestaje mu udzielać jakiejkolwiek pomocy.

Należy zaznaczyć, że już przed **paru laty**, kiedy jeszcze nikomu nie śniło się o bojkocie mgr. Bilana, również nie dopuszczono „Sokoła" do obchodu rocznicy 3-cio majowej.

Obecnie zaś charakterystyczne jest, że pismo płk. Scholze-Srokowskiego powoływało się na przemówienie p. Bilana, wygłoszone na „Opłatku" sokolim, który odbył się w styczniu, a więc na 4 miesiące przed obchodem 3-majowym, a na 2 miesiące przed wysłaniem listu płk. Srokowskiego. Dopiero więc po dwóch miesiącach przypomniano sobie o „nieprawomyślności" p. Bilana.

Wielka afera przemytnicza

100 wagonów ryb

przeszmuglowano z Sowietów do Niemiec

GDYNIA, 6.5. — Na wokandzie wydziału karnego Sądu Okręgowego w Gdyni znajdzie się w przyszłym tygodniu wielka sprawa o przemyt na szkodę Skarbu Państwa stanowiąca największą aferę celną ostatnich czasów. Uszczuplenia skarbowe poniesione spowodu tej afery sięgają sum miljonowych niedających się nawet ściśle określić.

W wyniku dwuletniego śledztwa, które prowadzone było w Warszawie, Łodzi, Lwowie i innych większych miastach Polski, sporządzono akt oskarżenia przeciwko uczestnikom niebywałej afery szmuglerskiej, która spowodowała przywiezienie do Polski olbrzymich transportów ryb nieoclonych. Z wybrzeża morskiego przywieziono do większych ośrodków kraju, aż 100 wagonów ryb pochodzących z Sowietów i Niemiec. Część transportów przemytniczych szła dla zmylenia uwagi władz celnych przez Danję łodziami motorowemi i kutrami.

Organizatorami olbrzymiego co do rozmiarów przemytu byli właściciele jednej z największych gdańskich hurtowni ryb B-cia I. i S. Dziedzicowie. Zasiądą oni na ławie oskarżonych w dniu 14 b. m. Na proces powołano licznych świadków z Warszawy i Łodzi.

7 dzień w barze nocują kelnerzy

czekając na interwencję władz

Przy ul. Nowy Świat 61 mieściła się resturacja p. n. „Bar Myśliwski", której właściciele: Stefan Greulich i Eugenjusz Tuszewski, z dn. 30 kwietnia zamknęli swój zakład, zwalniając personel. Lecz pracownicy, którzy już od pewnego czasu nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia, postanowili bronić się do upadłego i wszyscy pozostali na miejscu.

Właściciele restauracji zaczęli usuwać ruchomości, chcąc ukryć je przed wierzycielami, lecz pracownicy, w liczbie 20 osób, (kelnerzy, kucharze, pomocnicy i subjekci) przeszkodzili temu, zawiadamiając policję X komis. Jednocześnie poszkodowani wystąpili do Sądu Pracy, i uzyskali zabezpieczenie sądowe na pozostałe rzeczy, między któremi znajdują się bardzo cenne i ciekawe trofea myśliwskie. Wyrok skierowano do komornika, który jutro dokona zajęcia ruchomości restauracji.

Pretensje personelu „Baru Myśliwskiego", na które składają się pobrane kucje, zaległe pensje, oraz należności urlopowe — wynoszą 8.600 zł.

Bójka żydów na odczycie

wodza rewizjonistów

W sali teatru „Wielka Rewja" przy ul. Karowej, wczoraj podczas odczytu Włodzimierza Żabotyńskiego, wodza rewizjonistów, został pobity przez grupę „Bejtarowców", Benjamin Datoczny (Waliców 5).

Otrzymał on kilka ran tłuczonych głowy wskutek pobicia laskami i kasketami.

Okazuje się iż Datoczny był swego czasu komendantem „Bejtaru". Roznamiętnionych rewizjonistów uspokoiła policja

Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej

25-lecie śmierci pisarki

T-wo im. M. Orzeszkowej przypomina, że 25-lecie śmierci Elizy Orzeszkowej obchodzić będzie dn. 13-go maja rb.

Dla uczczenia tej rocznicy Tow. im. Orzeszkowej wydało własnym nakładem szereg prac: Ad Astra — dwugłos pióra El. Orzeszkowej i Juljusza Romskiego, 2 pogadanki dla użytku szkół, pióra prof. A. Drogoszewskiego i p. J. H., Portret Elizy Orzeszkowej z lat młodych.

Uroczyste nabożeństwo żałobne w Warszawie i Grodnie, audycje radjowe w Warszawie i Wilnie, obchody w szkołach na całym terenie Rzeczypospolitej oraz szereg uroczystości urządzonych staraniem Tow. im. El. Orzeszkowej w Grodnie, uzupełnią program, związany z rocznicą śmierci wielkiej niezapomnianej autorki „Nad Niemnem", „Chama" i tylu innych arcydzieł Jej wielkiego ducha.

Na zjeździe Niemców sanacyjnych

odśpiewano „Jeszcze Polska"

ŁÓDŹ, 6.5. W niedzielę odbył się w Łodzi ogólno - polski zjazd t. zw. Niemców sanacyjnych, zorganizowanych w Związku Kulturalno - Gospodarczym. Sale obrad udekorowano emblamatami o barwach polskich i portretami Prezydenta Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego. Na zjeździe podkreślono „lojalną współpracę z narodem polskim dla dobra wspólnej ojczyzny". Po uchwaleniu rezolucji wysłano depesze hołdownicze do członków rządu i odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła". Na zjeździe przemawiał przedstawiciel pacyfistów austrjackich, p. Elster z Wiednia.

W Lublinie znów awantury

Lublin jest terenem ciągłych awantur. Raz bokser spoliczkował sędziego, to znów pobili się, ale, nie na ringu, tylko na sali dwaj pięściarze, aż ich musiano wyrzucać z sali.

Wczoraj znów wynikła awantura. Odbywał się tam mecz o mistrzostwo kl. A pomiędzy Unją i Wieniawą. Mecz dał wynik 2:2. Po meczu zwolennicy obu drużyn pobili się na ulicy pałkami i kamieniami. Interwenjowała policja.

Pełna tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 34538 68290 101292.
5.000 zł. — 83945 133966.
2.000 zł.—6990 15143 17193 57402 71724 76637 83830 88267 119132 119505 145057 145463 174528.
1.000 zł. — 899 8964 12394 13489 19577 27275 32201 35400 41870 43433 54497 63403 67303 71841 72704 76169 76891 81850 87905 89180 89957 95403 97762 98771 102450 110448 111272 118270 122894 141051 148057 150574 158486 160350 162518 167587 170185 170245 171336 174634 176075 176137

Wygrane po 200 zł.

57 243 311 476 77 87 509 11 95 626 709 58 97 815 35 1071 161 282 506 36 868 92 2154 338 402 31 665 78 775 937 88 3261 316 416 726 83 866 75 4002 23 97 222 451 774 79 858 5010 91 232 84 334 497 583 784 880 6002 265 386 417 47 61 657 721 97 897 995 7007 9 275 323 46 479 652 71 97 966 8036 76 162 86 428 594 641 60 99 847 940 56 9130 238 73 345 80 466 525 670 76 99 759 818 39 918 40 10070 111 203 15 300 55 64 521 772 843 83 904 11184 233 303 80 431 735 931 50 65 88 12092 335 619 809 988 13026 51 53 57 155 203 387 609 748 63 851 908 14004 32 130 251 62 734 979 15042 122 42 65 247 368 402 37 614 730 93 846 76 16149 83 340 590 653 722 68 76 85 997 17147 280 456 544 640 72 833 53 18010 71 151 65 299 371 442 537 630 93 713 32 19025 264 372 502 24 893 948 54

20070 134 58 270 71 385 514 67 6416 77 789 21034 49 302 12 68 425 26 47 784 935 63 94 22016 49 293 320 594 601 788 95 23012 23 158 275 327 47 59 374 73 604 6 840 965 24157 262 88 313 602 56 707 813 25019 39 53 525 623 728 815 940 26226 302 447 548 81 618 85 764 936 28002 143 95 241 66 95 364 408 90 754 803 930 72 29161 97 217 314 428 75 722 80 861 97 30137 232 34 396 440 89 95 708 31034 77 91 173 248 91 430 63 82 695 737 73 77 82 998 32231 33 679 78 753 33033 37 295 336 449 503 38 75 646 705 35 919 4085 252 303 53 620 75 732 75 882 975 77 35044 178 335 413 99 650 835 986 36095 127 57 91 93 95 354 80 438 651 816 66 915 37133 327 492 570 692 859 903 57 38009 59 63 120 24 86 225 477 78 540 790 961 66 39099 176 229 95 389 425 45 72 660 755 82

40024 30 78 142 88 240 99 431 69 516 906 44 41251 399 407 38 578 90 860 80 946 42065 112 49 215 49 60 354 88 93 502 600 710 91 891 908 34072 173 217 38 84 491 571 600 15 701 9 803 44058 90 133 248 331 31 30 502 7 763 822 44 913 45014 111 425 81 577 82 661 70 878 918 46056 431 507 687 795 814 918 47048 118 390 518 51 750 59 866 906 48013 75 84 203 47 54 338 63 568 723 89 952 49078 101 18 267 442 827 998.

50041 107 36 52 252 318 505 07 700 919 51082 80 140 217 884 427 527 772 79 807 98 948 52003 31 99 424 34 62 606 90 858 901 76 53154 401 59 642 713 19 73 945 66 54008 30 70 74 118 61 328 448 543 606 80 86 714 17 23 44 93 888 906 80 55063 218 82 326 41 462 635 71 56058 260 72 346 49 446 56 86 683 821 74 936 53 57058 118 242 89 447 614 994 58017 298 356 474 594 616 954 85 92 59163 229 801 546 90

60000 87 148 69 244 312 466 549 75 653 82 88 701 39 54 87 810 26 738 918 61006 277 92 623 68 811 12 24 355 62061 126 58 203 337 412 18 945 67 87 63051 89 248 555 64 648 78 785 87 829 912 18 89 64109 50 210 31 473 538 778 804 992 65001 17 482 92 542 724 40 843 66071 119 241 45 362 631 71 744 94 851 93 955 73 67114 303 696 767 813 902 27 61 68122 227 90 808 511 604 58 719 26 39 94 873 911 21 39 56 93 69062 27 208 71 335 61 416 26 64 580 649 739 69 76 81 821 946

70102 43 45 49 97 241 443 55 535 666 90 744 975 79 71119 313 565 653 59 816 37 79 96 969 72873 411 61 604 80 88 817 66 73063 65 88 202 48 49 346 81 470 96 545 642 700 72 967 74192 225 330 454 63 577 581 75183 256 73 316 45 412 48 502 48 677 584 88 805 53 76133 86 229 42 400 505 675 777 891 929 77059 133 408 64 716 42 880 949 70 79065 92 407 660 859 942 78177 483 906 11 31 206 17 472 98 575 624 740 57 69 70 94 98

80100 222 538 46 66 73 629 63 708 520 32 952 88 81058 109 51 55 232 47 348 437 559 613 63 64 701 29 832 43 978 82007 84 127 206 223 410 916 28 83107 10 61 77 224 94 368 98 652 783 945 84 84223 55 467 512 87 831 38 51 85031 195 376 493 96 530 48 610 70 938 86104 82 85 289 300 401 93 95 591 650 925 87005 264 533 45 82 817 38 936 88020 329 44 567 768 92 909 89012 33 90 142 220 26 258 421 26 48 568 725 72 79 988

90025 276 82 383 98 413 569 607 25 782 95 911 91117 219 56 325 440 573 610 17 714 17 857 92006 55 149 356 691 92 96 702 800 932 93013 60 59 831 75 565 693 882 94037 205 520 07 45 97 703 828 47 98 95244 360 61 408 94 696 732 49 885 960 96004 32 139 50 224 343 83 416 87 510 892 933 97039 81 147 90 385 480 546 52 604 13 816 53 98158 80 587 9 221 872 81 99010 57 70 266 316 23 36 464 504 20 21 35 762 816 49 92 907 61

100054 395 414 54 90 515 609 736 932 35 68 101022 159 94 202 67 325 420 78 627 58 67 757 813 102179 603 790 883 103266 359 414 677 939 76 104103 244 336 441 69 551 725 47 847 81 940 105042 184 209 589 447 528 45 715 940 77 78 83 106042 45 133 49 744 895 107005 110 507 60 93 662 727 36 870 83 90 919 108020 93 101 12 399 491 731 864 109086 99 108 266 523 608 787 883 945.

110016 21 56 98 281 88 316 554 608 93 712 81 822 48 67 91 111036 163 305 46 533 47 49 619 838 112114 48 508 22 92 608 793 821 975 89 113084 226 73 334 40 533 621 91 114014 49 225 93 372 419 28 520 78 99 745 930 62 70 115058 99 163 81 214 93 66 98 301 45 53 531 624 68 708 61 95 876 966 116460 584 681 729 835 83 931 117203 70 325 74 519 618 843 957 76 118082 217 398 552 684 746 825 42 63 93 119104 17 202 348 436 45 47 91 504 6 18 794 887.

120025 686 87 95 842 71 74 991 121051 292 97 339 435 78 601 95 122180 440 95 514 74 683 709 89 854 62 123084 468 71 72 565 72 648 65 81 82 757 76 77 881 83 914 124003 218 455 558 718 80 935 125187 258 62 81 360 66 68 410 32 611 724 74 91 94 126008 211 68 410 66 70 527 76 600 55 730 33 845 99 127012 102 91 322 580 603 39 719 807 67 907 23 74 128021 67 78 81 102 16 72 82 220 69 79 336 54 416 549 54 600 87 91 932 42 12901 19 266 459 536 613 42 48 844.

130006 29 51 175 265 82 572 652 712 44 847 924 37 131096 124 53 535 674 81 89 795 132009 113 86 200 55 330 571 711 45 860 915 15 57 133142 69 322 23 46 71 576 636 769 824 77 86 907 134092 129 72 286 314 440 701 82 844 921 32 48 135127 251 323 57 71 474 97 632 736 40 53 933 136082 130 220 330 59 428 521 630 67 757 842 04 137205 304 55 402 79 876 138050 59 120 341 434 648 96 809 72 89 955 139234 420 533 84 608 728 844

140111 82 240 80 305 74 424 60 77 554 83 774 845 99 141025 142 59 66 73 499 710 859 963 73 142236 305 37 65 411 44 57 607 34 717 78 907 89 143169 217 26 354 563 766 144030 31 210 47 305 87 464 659 62 736 59 862 948 145074 135 34 256 303 98 418 31 88 98 528 87 604 747 48 95 805 18 34 916 45 146077 185 304 533 82 612 73 808 35 926 147045 83 84 113 233 441 85 678 720 36 49 57 148142 50 405 34 522 68 802 962 74 149000 44 363 444 94 500 84 836.

150122 55 354 552 871 96 900 151078 82 102 17 31 211 310 59 67 458 64 67 513 73 753 891.

152102 60 232 405 61 77 91 566 623 55 727 954 64 153191 92 469 623 93 760 154098 118 38 299 370 464 590 646 749 966 73 155083 93 170 287 303 438 661 62 844 56 68 156051 135 450 540 78 614 17 89 721 879 157042 510 5757 658 764 74 806 24 33 158220 40 343 67 429 521 66 604 878 159084 126 61 251 628 888 39 41 61 88 984.

160075 79 128 261 427 46 75 587 633 704 99 835 161008 13 17 24 42 157 21 0309 444 551 730 68 70 957 162043 151 480 516 636 791 906 163068 223 314 16 594 601 70 712 880 96 164039 116 38 201 80 315 75 413 685 654 79 84 165265 319 64 422 91 996 98 166142 67 206 15 64 97 500 607 822 99 167051 117 19 67 238 357 92 543 716 866 168072 128 39 79 82 90 294 327 89 485 38 96 569 72 662 776 896 920 169003 9 18 33 248 320 491 579 702 803 58 71.

170095 120 26 84 211 54 74 366 82 457 520 88 39 700 64 834 905 84 171004 51 155 274 341 97 478 508 62 624 53 750 66 812 172091 105 88 208 44 373 448 95 566 914 173123 35 76 90 99 221 25 547 602 53 56 749 83 908 174116 90 215 463 503 77 735 52 825 85 99 905 175063 107 53 231 335 89 449 69 535 98 702 5 995 176042 174 223 355 403 51 661 71 881 967 177072 134 74 402 11 19 511 737 41 804 32 178018 241 65 422 527 679 838 44 945 70 89 95 179062 79 82 147 75 318 82 90 567 72 86 623 30 940 180365 502 50 731 98 831 41 916 48 181284 332 40 423 73 926 182000 83 139 206 55 311 452 60 605 40 965 183033 104 254 388 499 546 649 64 66 944 91 184440 69 553 72 605 50 816 99 990.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

267 1185 271 120 450 677 2144 229 56 57 86 419 879 3001 52 93 361 584 637 871 956 68 4477 593 986 5005 330 796 6154 722 73 319 7641 8464 611 791 802 4 987 9438 845 10496 570 977 11020 199 312 84 432 555 664 792 925 12147 216 829 13226 323 466 549 897 964 14054 725 831 959 15029 112 248 447 817 24 16069 307 477 645 17156 204 624 748 18263 921 19035 626 716 20339 564 687 21100 618 708 41 56 894 977 22048 91 132 35 464 556 790 806 24577 709 25215 955 26184 238 456 734 27180 327 998 28071 413 542 742 807 944 28079 81 124 57 78 255 311 648.

30264 358 681 825 31273 518 852 54 96 32095 160 392 508 783 95 946 33025 310 408 522 97 999 34014 34 88 413 501 781 35313 28 59 75 573 36381 437 591 642 45 90 810 37073 511 63 642 781 38045 310 618 740 39198 277 40081 479 616 784 940 41180 405 575 92 638 42022 309 407 598 43063 734 40 44101 87 254 569 872 923.

45201 522 611 42 757 46114 218 58 451 638 53 721 824 48053 147 229 39 368 411 609 72 49077 920 50047 138 226 69 651 750 79 51624 43 702 52274 81 308 58 507 22 710 26 34 50 868 967 53435 833 934 54411 18 593 675 842 932 55051 103 455 835 955 56027 95 114 37 76 434 99 712 878 923 78 57098 302 82 570 908 57 58220 318 29 94 505 99 647 59 588 730 46.

60052 398 527 602 69 947 61170 79 227 440 802 68 62105 211 38 514 635 757 828 98 63018 127 262 465 812 64172 65228 413 27 804 66024 225 367 75 694 776 943 67 67041 554 617 792 68313 599 710 894 922 69099 186 472 558 634 63 65 741 45 78 858 919

70315 514 663 777 852 923 58 71092 309 401 516 91 811 976 72177 283 359 725 27 73117 328 423 640 64 715 50 841 99 74030 183 222 39 405 506 836 929 75384 476 629 978 76187 301 62 84 416 539 77092 338 442 582 689 889 918 54 78082 226 23 661 908 79 88 79159 96 290 564 618 966

80033 60 256 93 517 783 808 17 951 83 81002 47 70 520 694 82041 26 452 500 672 750 970 76 83569 685 700 99 887 84026 156 621 701 54 840 85136 714 89 87062 84 527 966 88009 297 392 734 486092 241 46 435 506 664 353 86 89214 45 315 21 23 589666 915 404 48 761 75 893 92122 310 38 828

90023 481 766 895 91037 337 88 20 93149 264 337 86 553 610 94094 347 798 804 95028 362 457 460 722 848 95 96148 335 42 406 825 31 69 90 97198 208 830 923 98047 50 795 940 78 99039 455 682 999.

100314 471 564 759 807 954 101228 376 72 2 102076 192 229 45 403 573 89 643 84 933 39 103117 19 46 319 47 425 546 622 104069 173 311 55 587 708 105505 87 710 917 106252 330 431 785 107974 108067 532 723 109008 490 611 336.

110318 36 495 524 111062 206 316 96 445 707 875 933 114137 813 432 604 27 79 115025 167 314 445 610 805 116146 270 78 542 602 66 839 117141 89 238 305 30 869 926 37 118327 82 565 77 773.

120507 768 70 906 121068 102 591 664 792 94 843 122015 163 287 468 635 733 51 831 123413 640 755 944 124096 346 707 931 125110 233 720 93 817 126002 194 359 406 505 63 866 127034 94 171 230 902 128095 296 328 415 543 727 56 829 129066 286 91 502 12 130081 116 513 831 58 907 131142 386 483 97 697 132074 268 384 598 657 985 133089 368 69 582 708 134028 142 269 410 815.

135059 309 37 403 449 542 136188 680 809 137359 92 697 138188 396 99 599 602 22 139013 242 140314 435 765 949 141417 532 732 927 142170 400 143162 341 457 97 593 763 870 83 144017 263 342 864 145505 858 146387 893 147210 63 91 959 148131 395 520 66 706 29 61 871 149006 126 613 823 96

150026 45 366 503 151253 603 799 940 152279 833 994 153025 591 875 957 154090 195 354 59 535 849 911 155104 753 56 156323 96 583 822 42 67 157279 440 76 780 158034 217 489 675 807 159247 586 87 634 870 960 982 160054 268 393 531 730 988 161119 307 570 794 952 162115 872 85 971 95 163034 216 363 456 619 770 164013 296 328 619 165223 573 601 166 682 904 167018 25 247 318 33 440 923 40 168092 103 382 483 678 818 169097 409 63 615 783 856

170039 67 165 380 497 516 622 55 891 948 171008 148 324 420 43 541 630 805 172222 425 681 932 57 64 173084 257 89 91 604 744 56 879 174083 417 853 175085 395 541 92 646 706 176817 578 663 177104 268 86 319 412 551 178176 266 488 704 179690 96 720 841 180014 662 793 181180 92 395 533 658 96 808 47 182220 398 500 888 91 183364 772 837 184154 368 80

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 10.000 — 25508 151799 152994
Zł. 5.000 — 15176 38938 72696 124401 150366 168483
Zł. 2.000 — 6731 18838 30812 31196 48137 52693 55348 58530 61973 63932 74203 79375 79656 82857 84215 84802 90689 93612 99066 101056 104427 108527 112083 114602 125796 138769 166367 171646 176891
Zł. 1.000 — 3725 9575 13534 27169 27972 45049 51509 53017 57715 58770 61709 62261 69197 74641 79299 87825 100624 109516 115443 130819 135495 146269 162784 165525 176535 177217 183194

Wygrane po 200 zł.

33 256 649 792 1037 152 387 407 9 701 98 2122 35 235 651 3426 546 797 839 957 4199 208 57 413 5069 115 418 783 961 89 6032 563 632 54 92 747 80 934 61 7881 8806 9412 602 791 938 81 10005 77 90 237 434 11139 437 591 649 94 903 32 12365 481 507 13607 86 815 37 14237 94 427 544 62 15040 99 301 453 508 64 71 79 735 850 16202 814 94 924 17175 443 755 946 18873 930 19121 316 73 480 636 67 792

20369 21094 151 316 654 799 980 22097 389 645 830 230252 471 853 85 886 24032 231 316 75 524 25013 218 343 412 21 554 26748 809 79 99 963 27152 89 629 798 969 28115 728 29367 74 502 670 929 30001 225 97 301 429 929 31163 71 75 258 304 506 665 32139 432 660 816 977 33087 92 136 609 19 34373 864 35030 94 238 452 595 36123 55 236 301 37383 38456 877 924 29205 423 698 837 77 902 40388 570 41511 757 42088 196 475 655 723 43722 44105 49 301 609 20 779 824 46085 195 353 517 47223 88 319 706 835 81 48129 676 333 54 98 900 49222 359 434 520 923 96

50228 30043 67 445 763 66 85 935 51133 428 509 694 811 52007 36 97 99 351 450 546 672 795 825 922 52017 114 225 429 80 648 814 74 940 54061 435 45 524 36 678 720 27 838 55043 73 104 811 8 56084 143 64 451 681 986 57099 182 355 84 656 966 58172 59526 71 83 811 18 60124 53 728 43 87 61038 58 148 71 285 362 629 45 62026 152 63 455 547 650 759 63156 252 476 571 88 794 815 64097 286 89 480 659 65350 774 66006 371 438 569 756 33 62 98 748 67077 100 417 513 670 760 809 68161 62 334 416 521 69226 362 441 539 48 697 866 70358 34 466 92 752 821 24 71018 287 89 428 638 705 72015 67 96 237 337 696 768 73600 787 823 94204 306 46 77549 886 94 923 75023 393 418 594 938 76276 77067 74 220 462 733 69 71 937 78129 256 536 87 897 79253 306 70 815 80481 613 809 81182 84 392 446 569 607 56 82518 623 83262 679 995 84149 248 312 419 34 551 76 85888 936 93 86332 827 940 87030 78 101 225 312 15 680 727 886 902 88071 526 44 89107 495 537 55 759 90159 216 98 329 457 738 980 8 91197 239 41 661 940 92058 62 177 255 401 577 94 649 845 964 75 93051 801 947 94139 208 478 716 85 916 95258 416 516 79 96166 417 97670 98113 280 92 390 405 15 511 57 656 99200 357 953 100031 35 72 310 624 793

898 929 30 101028 316 46 429 82 526 10201 358 476 504 83 884 103085 330 67 607 820 29 104376 655 84 105151 216 696 880 106172 717 802 71 107119 314 767 872 95 956 108290 537 09145 280 621 835 957 110355 82 777 111336 498 633 728 91 112243 809 113463 71 369.

114062 107 96 260 98 523 681 115055 97 273 502 837 116059 84 249 333 408 88 600 854 946 77 80 117082 234 787 97 899 118209 381 473 766 71 998 119482 575 699 743 78 120090 450 670 878 121040 259 391 510 70 791 934 122158 314 514 633 796 821 123165 355 90 487 897 936 124191 636 98 125137 227 361 656 715 923 126077 142 96 650 710 13 29 890 925 127123 33 68 83 269 376 93 615 802 128004 260 569 94 795 907 129014 72 163 285 410 61 520 645 98

130036 45 559 667 884 131420 45 55 570 132027 303 504 760 133095 725 945 134117 716 69 800 913 135484 551 74 624 962 87 136391 843 137003 73 337 695 138180 337 533 78 139097 352 969

140577 87 745 90 141049 60 65 184 556 642 751 142171 73 267 361 80 409 602 6 783 970 143000 378 462 771 144189 234 565 94 823 88 921 145037 65 205 20 849 69 146088 132 33 80 457 147042 171 221 542 76 880 957 60 148072 282 406 87 506 878 957 149085 786 856 150165 367 151092 309 86 933 62 152294 502 692 747 153520 83 634 765 154257 416 75 710 45 53 960 155050 464 722 893 93 3 156390 568 157195 158130 372 403 704 974 159372 499 933.

160015 197 379 425 39 92 511 16 35 88 679 89 827 921 161200 699 738 803 940 162181 215 41 656 83 766 919 98 163093 361 711 907 164256 594 612 59 746 821 929 165049 258 63 500 166152 565 875 167049 347 412 62 714 977 168057 267 416 34 606 169276 367 492 533 56 69 99 642 763 897

170235 692 978 171165 452 552 844 172120 74 86 370 457 80 807 72 173065 106 37 75 437 812 989 174640 975 175117 55 209 41 43 691 834 911 176086 346 532 673 800 177063 364 555 873 178150 298 382 514 737 179306 439 507 789

180029 218 47 351 498 570 181934 182075 156 302 16 406 562 848 972 183163 279 374 999 184068 395 757 59 811

Piłkarskie boje ligowe

Przerwany mecz w Warszawie

W stolicy odbył się wczoraj na stadjonie W. P. ligowy mecz piłkarski miejscowej Legji z lwowską Pogonią. Mecz ten, który zgromadził bardzo wiele publiczności, zakończył się niespodziewanym wynikiem, mianowicie został przerwany w 50 minucie meczu. Gra prowadzona była bardzo ostro, chaotycznie i bezplanowo. Oba ataki usposobione były bardzo dobrze, stwarzając groźne sytuacje pod bramkami przeciwników. Wobec tego jednak, że bramkarze obu drużyn, Keller i Albański, interwenjowali przytomnie, mecz aż do 35-ej minuty nie dał wyniku. W tej to właśnie minucie Niechcioł zdobył dla Pogoni pierwszą bramkę z winy Kellera, który zbyt długo bawił się piłką. Piłkarz Pogoni wyzyskał nierozwagę bramkarza Legji i wepchnął go do bramki razem z piłką. Od tej chwili gra jeszcze bardziej zaostrzyła się.

Sędzia Leracz z Poznania nie potrafił opanować sytuacji, przyczem popełnił szereg rażących omyłek, denerwując obie drużyny. M. in. po sfaulowaniu Albańskiego przed przerwą, wstrzymał wogóle grę aż do czasu obandażowania bramkarza Pogoni. Ofiarą ostrej gry padł jeszcze Przeździecki.

W drugiej połowie meczu Martyna zderzył się z Zimmerem. Sędzia bez żadnego ostrzeżenia zażądał od Martyny, aby opuścił boisko. Wobec zaś tego, że Martyna nie usłuchał sędziego i nie chciał zejść z boiska, sędzia przerwał grę i odgwizdał walkover dla Pogoni 3:0.

W Krakowie odbył się mecz ligowy pomiędzy miejscowemi drużynami Wisły i Cracovi. Cracovia wystąpiła bez Pająka i Mysiaka, Wisła zaś bez Balcera. Do przerwy gra była równorzędna, przyczem Wisla zdobyła tutaj jedną bramkę ze strzału Obtułowicza. W drugiej połowie meczu zaznaczyła się wybitna przewaga Wisły, dla której Artur zdobył dwie bramki i Kopeć jedną. Ogólny wynik 4:0 dla Wisły.

Po wczorajszych dwóch meczach o mistrzastwo Ligi na czoło wysunęła się Pogoń. W tabeli podanej poniżej uwzględniony jest wynik uzyskany z Legją na boisku t. j. 0:1 dla Pogoni, możliwe jednak, że wydział gier i dyscypliny zweryfikuje mecz jako walkover dla Pogoni.

		gier	st. pkt.	st. br
1.	Pogoń	5	7:3	6:5
2.	Ruch	4	6:2	15:6
3.	Garbarnia	4	6:1	6:2
4.	Warta	3	5:1	8:2
5.	Wisla	4	4:4	10.9
6.	Ł. K. S.	4	4:4	7:9
7.	Legja	3	3:3	4:1
8.	Cracovia	4	2:6	5:12
9.	Śląsk	3	2:4	3:9
10.	Warszawianka	3	1:5	3:6
11.	Polonja	3	0:6	1:9

Pływak Cartonnet

pobił 2 rekordy świata

Słynny pływak francuski Cartonnet, który ostatnio specalizuje się w stylu klasycznym ustanowił w Paryżu dwa nowe rekordy światowe.

Na 200 mtr. st. kl. pobił on rekord światowy Niemca Sietasa uzyskując świetny czas 2:39.6. Dotychczasowy rekord wynosił 2:42,4. Na 200 yardów poprawił on swój rekord światowy z 2.25,4 na 2:25.2 sek.

Historyczne zebranie

Związku Polskich Związków Sportowych

Od szeregu miesięcy Państw. Urząd Wychowania Fizycznego, jako czynnik państwowo-sportowy, oraz Związek Polskich Związków Sportowych, jako czynnik społeczno-sportowy, opracowywały i uzgadniały pomiędzy sobą reorganizację ustroju życia sportowego.

O dalszych linjach rozwojowych naszego sportu w związku z jego reorganizacją, wprowadzoną przez PUWF, miało zadecydować walne zebranie Związku Związków. Zebranie to odbyło się wczoraj. Obecni na niem byli prawie wszyscy delegaci związków sportowych. PUWF reprezentowany był przez swego dyrektora, płk. Kilińskiego, oraz mjr. Wojciechowskiego. Zarządy Z. Z. i Pol. Kom. Olimpijskiego stawiły się w komplecie.

Zebranie wczorajsze zagaił prezes Z. Z. i przewodniczący zebrania płk. Ulrich, który podkreślił, że zebranie ma charakter i znaczenie historyczne. Ma ono bowiem zadecydować o tem, jak dalece czynniki społeczne, organizacje sportowe — pójdą na koncepcę PUWF-u w związku z reorganizacją życia sportowego w Polsce.

Wszystkie sprawozdania z działalności Z. Z. i P. K. Ol. przyjęto przez aklamację, poczem udzielono obu naczelnym władzom sportu społecznego absolutorjum przez aklamację.

Najwięcej czasu poświęcono programowi działalności na rok bieżący. Prezes P. K. Ol. płk. Glabisz skomentował nowe zasady naszego sportu, zainicjowane przez PUWF i uzgodnione z władzami Z. Z. i P. K. Ol. Mówca podkreślił, że w dotychczasowej organizacji sportu polskiego były braki, mianowicie doryweze interwencje PUWF, niedostateczny autorytet i egzekutywa Z. Z., brak dyscypliny w naszej hierarchji organizacyjnej i t. p. W wyniku tych braków praca nie szła należycie, co zmusiło władze państwowe i społeczne do reorganizacji życia sportowego. Reorganizacja ta przewiduje znaczne zwiększenie uprawnień PUWF-u i rozszerzenie oraz zwiększenie egzekutywy Z. Z.

Jeśli chodzi o uprawnienia PUWF-u, to walne zebranie nie miało tutaj żadnego głosu, gdyż PUWF miał prawo zwiększyć je według swego uznania na podstawie rozporządzenia w 1928 r. Jeśli chodzi o nowe uprawnienia i kompetencje Z. Z., walne zebranie może je dysputować, nawet uchwalać zmiany — mówił płk. Glabisz — ale konsekwencje tych zmian mogłyby być nieobliczalne.

Dyrektor PUWF-u. płk. Kiliński. zwrócił uwagę na to, że jest to jego pierwsze oficjalne wystąpienie jako dyrektora PUWF-u do świata sportowego z racji koordynacji pracy PUWF-u i Z. Z., które współpracowały nad projektem reorganizacji naszego sportu. Państwowy Urząd mógł wystąpić z własnym wnioskiem i początkowo uczynił to na własną rękę, aby tym sposobem wykazać, że bierze na siebie odpowiedzialność za stan przyszłej pracy. Później nastąpiło omówienie wniosku PUWF-u z władzami Z. Z. i P. K. Ol., a następnie ustalono wspólne tezy reorganizacyjne. PUWF miał wprawdzie uprawnienia potemu, aby sam, z racji swojej władzy, wprowadzić nową organizację sportu.

Płk. Kiliński przyglądając się w ciągu lat pracy Z. Z., widział jego skrępownie przepisami statutowemi, brak egzekutywy i t. d. Piękne referaty programowe Z. Z, nie miały żadnej mocy realizacyjnej wskutek braku niezbędnej egzekutywy. dlatego też PUWF w pracach nad reorganizacja sportu współpracował z Z. Z., dążąc do tego, aby stworzyć społeczny organ sportu, odpowiedzialny przed państwem. O reorganizacji sportu w pewnej mierze decydowała również reakcja społeczeństwa na niepowodzenie naszego sportu, na nieporządki organizacyjne i t. d. Płk. Kiliński zaznaczył również, że PUWF nigdy nie negował pożytku i celowości pracy Z. Z.

— Jest do dopiero początek naszej pracy — zakończył swe doniosłe przemówienie płk. Kiliński. — Wkrótce nastąpi dalszy jej etap, zajęcie się najmniejszemi komórkami organizacyjnemi sportu, a mianowicie klubami, których rola w rozwoju sportu jest bodajże najważniejsza.

Walne zebranie jednogłośnie uchwaliło projekt reorganizacji, przyczem powzięta została następująca uchwała:

„Walne zgromadzenie Z. Z. przyjmuje tezy reorganizacji sportu polskiego opracowane przez PUWF i Z. Z., do wiadomości i poleca zarządowi: 1) przygotować odpowiednie zmiany statutowe Z. Z. i przedstawić je walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia, 2) dopilnować dostosowania statutów wszystkich związków sportowych do rozszerzonych uprawnień PUWF-u i Z. Z., w myśl przewodniej idei reorganizacji sportu polskiego".

Wyboru uzupełniające do zarządu Z. Z. dały następujące wyniki: płk. Glabisz i inż. A. Loth (ponownie), inż. Kuchar, inż. Grabowski, dr. Szatkowski, kpt.Wojciechowski i dr. Matuszecki. Komisja rewizyjna: mjr. Szkornikowski, inż. Świątek i inż. Przeworski.

Mistrzostwa Polski we florecie

zdobyła Stanoszkówna

Wczoraj w sali Kasyna Garnizonowego w Warszawie odbyły się zawody floretowe pań o mistrzostwo Polski. Do zawodów stanęło 11 zawodniczek z całej Polski. Walki były ciekawe i stały na dobrym poziomie.

Po dodatkowej walce o pierwsze miejsce zwyciężyła i tytuł mistrzyni Polski na rok 1935 zdobyła ślązaczka Stanoszkówna. Tytuł wicemistrzyni Polski wywalczyła Laskowska (AZS W-wa).

Walasiewiczówna pobiła rekord świata

Najszybsza kobieta świata, Walasiewiczówna znajduje się już w świetnej formie, o czem świadczy rekord świata, jaki pobiła ona w Cleveland na 70j. w czasie 8.2 s. Dawny rekord (Heleny Filkey) wynosił 8,4 s.

Choć dystans biegu nie jest popularny, nie mniej jednak dowodzi, że po Walasiewiczównie można się wiele spodziewać w sezonie.

Nowe porwanie dziecka

Pseudo-porywacz i mistyfikator

W ostatnich dniach cała Francja poruszona jest wypadkiem porwania małej Nicole Marescot. Wszyscy pamiętają jeszcze tragedję dziecka Lindberghów i tembardziej wykradzenie dziewczynki poruszyło cały ogół. Wczoraj zatrzymano w Paryżu przy bulwarze St. Germain niejakiego Varscotte, podającego się za Galleta. Okazało się, że człowiek ten, podający się z niepojętych przyczyn za sprawcę porwania małej Nicole, wcale nim nie jest. Zatrzymany przez policję w piwiarni przy bulwarze St. Germain i zaprowadzony do komisarjatu, złożył szereg cynicznych zeznań.

W komisarjacie, na podstawie zeznań Varscotte, stwierdzono, że jest on autorem ohydnej mistyfikacji, mającej na celu wyłudzenie od rodziny majora Marescot możliwie największej sumy pieniężnej. Czyż można było wyobrazić sobie coś okrutniejszego nad poddanie pewnej nadziei odnalezienia maleństwa szalejącym z rozpaczy rodzicom? W swem bolesnem zaślepieniu nie orjentowali się nawet, że oszust, dając rysopis porwanej dziewczynki, mówił, że widział dziecko o ciemnych włosach, podczas gdy maleńka Nicole Marescot miała loki koloru dojrzałego zboża. Ale chwytająca się każdej nadziei zrozpaczona rodzina nie zwracała uwagi na ten szczegół.

— Jeśli dziecko wróci, gotowi jesteśmy wypłacić 100.000 franków — powiedzieli zrozpaczeni rodzice.

Oczywiście, że suma ta nie leży w możliwościach niezamożnego oficera, majora Marescot, ale do czegóż się nie jest gotowym, jeśli istnieje nawet cień złudzenia, że ukochana Nicole powróci!

W każdym razie mistyfikator liczył na otrzymanie conajmniej 10.000.

Sieci swoje na rodzinę Marescot zarzucił w sposób podstępny, a mianowicie nie mniej, ni więcej, tylko wyszperał, że kuzyn rodziny Marescot jest proboszczem. Wobec tego udał się do Balle i tam pod pozorem spowiedzi, wyznał kłamliwie ze skruchą, że on właśnie jest winowajcą porwania małej Nicole. Zacny proboszcz, widząc tragedję rodziców dziewczynki, w wielkiej rozterce postanowił złamać tajemnicę spowiedzi i zwierzył im, że widział człowieka, który porwał dziecko. Oczywiście, że układy z domniemanym sprawcą prowadzone były potajemnie, gdyż obawiano się oddać go w ręce policji, aby nie zrobił krzywdy dziecku.

Obecnie cała hipoteza porwania Nicole przez Varscotta upada, pozostaje natomiast fakt, że istnieją wiarygodni świadkowie, którzy widzieli, jak dziewczynkę prowadził za rękę niejaki Coclay. Coclay, co do którego istnieją podejrzenia, że jest zboczeńcem, według zeznań świadków, szedł drogą w stronę lasu i rzeki Suize i cztery osoby potwierdzają, że spotkali go, kiedy trzymał małą Nicole za rękę. Następnie, jak zeznają inni świadkowie, spotkał się z człowiekiem w jasnokremowych rękawiczkach (osobnik ten znikł bez śladu). Pozatem przy porwaniu posiłkowano się dwoma automobilami, jednym błękitnym, a drugim szarym. Co się stało z autami — niewiadomo.

Dalej ślad po dziewczynce zaginął. Istnieją przypuszczenia, że została zamordowana. Według wszelkich poszlak, porywacz albo zostawił jej zwłoki w lesie, albo też wrzucił je do rzeki Suize. Jednak wszczęte poszukiwania w tym kierunku nie dały żadnego wyniku, gdyż przeszukano zarówno las, jak i dno rzeki, które gruntownie badało kilku nurków. Losy więc małej Nicole są narazie niewiadome.

W ostatniej chwili agencja Havasa podaje wiadomość, że w dniu 4 maja widziano małą Nicole w Rouin. Stwierdzenie, czy rzeczywiście była to mała Nicole, należy do tamtejszej policji, która prowadzi energiczną akcję w tym kierunku. Jak wynika z dochodzeń, do jednego z wielkich magazynów odzieżowych w centrum miasta wszedł mężczyzna w wieku lat około 40, ubrany dość nieporządnie, niegolony prawdopodobnie od trzech dni. Trzymał za rękę małą dziewczynkę o jasno złotych lokach. Skierował się do działu bielizny i zażądał koszulki dziecinnej. Do dziewczynki zwracał się w pełnych czułości słowach, nazywając ją: „moja miłość" i „moje kochanie". Ekspedjentce w sklepie wyjaśnił, że dziecko potrzebuje bielizny, ponieważ odebrał je dopieroco ze szpitala. Po zapakowaniu bielizny do walizki, wyszedł.

Zarówno właściciel magazynu, jak i ekspedjentki, nie zorjentowali się narazie, że mała może być córką komendanta Marescot. Dopiero nadane przez radjo komunikaty o poszukiwaniu dziecka zorjentowały ich i coprędzej donieśli o tem policji.

Król trzydniowy

Lokator więzienia w Barcelonie

Życie jest autorem najdziwniejszych romansów i awanturniczych przygód. W celi Nr. 234 w więzieniu w Barcelonie przesiaduje pewien młody, bardzo przystojny człowiek. Jest podobno tak uroczy, że nawet za kratami w więziennym kitlu wywiera fascynujące wrażenie. Jest milczący i melancholijny. Jest to nikt inny, jak Jego Dostojność Oris I, król Andorry.

Oris I miał to nieszczęście, że był synem stolarza z Holandji — sam zaś miał zgoła inne zamiary na przyszłość, niż heblowanie w ojcowskim warsztacie. Był młody, piękny i nie lubił się uczyć. To też nie skończywszy gimnazjum, rozpoczął karjerę jako fordanser w różnych lokalach wielkich stolic świata. Jego miła, młoda twarz i sportowa sylwetka przyciągały spojrzenia dam, a zwłaszcza dam starszych. Nic dziwnego, że zakochała się w nim miljonerka, p. Marmon, która rozwiodła się coprędzej z mężem i wykradła młodocianego tancerza. Pojechali razem do Andorry i tam założyli elegancki bar. Lokal miał szalone powodzenie, szczęście dopisywało, pieniądze płynęły, a młody człowiek postanowił wstąpić na wyższy szczebel karjery i ogłosił się ni mniej ni więcej, tylko królem Andorry. To oczywiście wywołało sprzeciw i samozwańczego monarchę ciupasem odstawionego do Barcelony, gdzie smętnie wspomina swoje trzydniowe panowanie.

Sprawa Woickiego zagranicą

Sprawa Woickiego, oskarżonego o zabójstwo z litości, jako sprawa ciekawa ze względów psychologicznych, zainteresowała prasę zagraniczną i niektóre z pism francuskich poświęciły jej sporo miejsca. Naogół przedstawiciele prasy zagranicznej są zdania, że było to zabójstwo nie z rozmysłu, lecz z poczucia litości dla nieszczęśliwej dziewczyny. Jedno z pism, prawdopodobnie mylnie poinformowane, podaje, że powodem zabójstwa była brzydota nieszczęśliwej dziewczyny, i że Woicki uważając, że ze względu na swoją powierzchowność miałaby szczególnie ciężkie i smutne życie — dokonał zabójstwa.

Zahipnotyzowana żona dwóch mężów

Niezwykła sprawa przed sądem cywilnym w Wiedniu

W tych dniach przed sądem wiedeńskim rozegrał się proces, który jest bodaj jedynym na świecie wypadkiem tego rodzaju zarówno w zakresie prawa cywilnego, jak i kościelnego. Mianowicie był to proces wytoczony przeciwko pewnej kobiecie, oskarżonej o podwójne zamążpójście; oskarżona poddana była szeregowi badań lekarskich, a obrońca jej, dr. Herman Kraszna, twierdzi, że jest to spotkany po raz pierwszy w praktyce sądowej wypadek zawarcia małżeństwa w stanie hipnozy.

Oskarżona, osoba należąca do najlepszych sfer towarzyskich Wiednia, jako bardzo młoda dziewczyna, poślubiła przed wojną pewnego cudzoziemca, Włocha. W zawierusze wojennej mąż jej zniknął na jakiś czas z horyzontu i przebywał w swojej ojczyźnie, tak, że straciła z nim kontakt. Następnie w r. 1920, uważając się za wdowę, poślubiła drugiego człowieka, z którym była bardzo szczęśliwa.

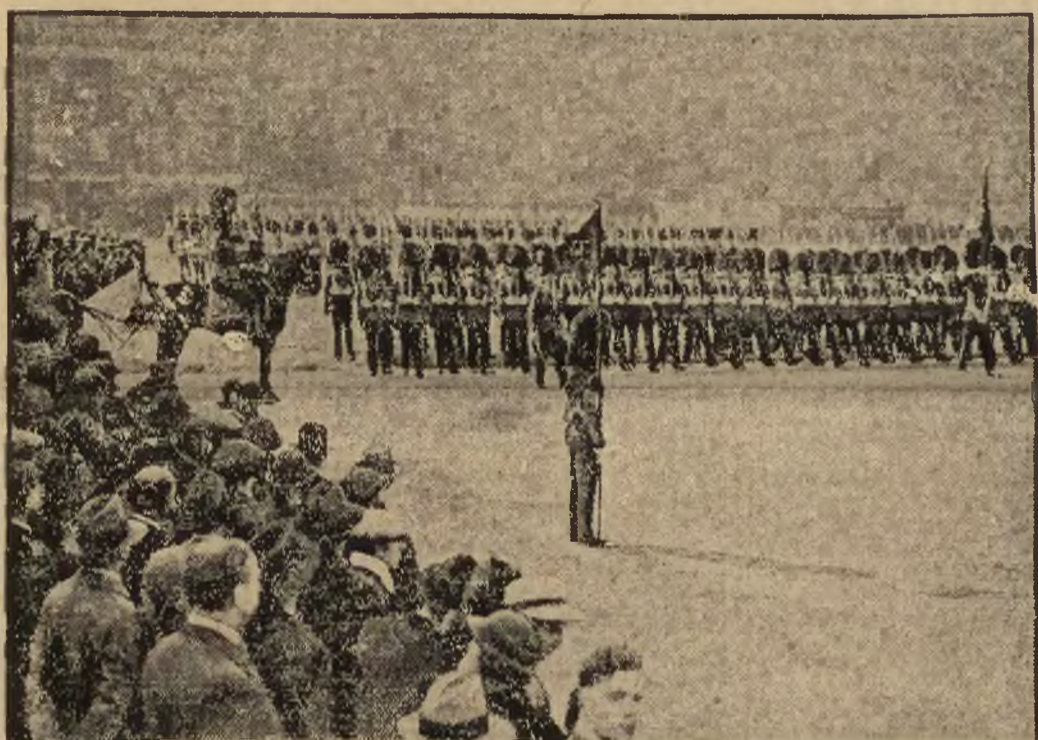
ŻYCIE WE ŚNIE I ŻYCIE NA JAWIE

Los tak chciał jednak, że po wojnie, kiedy wyjechała do Italji, spotkała tam przypadkowo swojego pierwszego męża. Nie mówiąc nic, że jest zamężna po raz drugi, przeżyła z nim piękne chwile i powróciła do swej ojczyzny, zapewniając go, że wyjazd jest tylko czasowy i że za jakiś czas nanowo z nim się połączy. W istocie co jakieś pół roku przyjeżdżała do Rzymu i tam żyła w pełnem uczucia nastroju ze swoim pierwszym małżonkiem, który nie wnikał w to, dlaczego jego żona uprawia takie globtrotterstwo. Tym czasem kobieta ta żyła we Wiedniu przez pozostałe pół roku ze swoim drugim małżonkiem, nie informując go oczywiście poco jeździ do Rzymu. W ten sposób była legalną i ukochaną żoną dwuch mężczyzn. W roku ubiegłym pożycie z małżonkiem z Rzymu wydało jej się już mało zabawne i wobec tego rozwiodła się z nim. Pozostał jej więc tylko jeden małżonek, ale ten, kiedy w jakiś dziwny sposób dowiedział się o jej biandrji, złożył skargę do sądu.

OPINJA LEKARZY

I tu wypłynęła na powierzchnię najdziwniejsza sprawa na świecie. Mianowicie okazało się, że wyjazdy do Rzymu i całe to współżycie miało miejsce pod wpływem hipnozy pierwszego małżonka. Oskarżona jakoby wbrew swojej woli, a nawet podświadomie, jechała do Rzymu i zapominała wówczas o swoim drugim mężu.

Sprawa wzbudziła niesłychane zainteresowanie nietylko jako skandal towarzyski, ale i jako cazus prawniczy i ciekawe jest, czy sąd zechce uznać hipnotyczne zapomnienia niewiernej małżonki.



Gwardja irlandzka w czasie próbnej defilady przed jubileuszem króla Jerzego V.

Antoni Marczyński 55)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

— Bałbym się tego, gdybym płynął z prądem, ale w górę rzeki...? Nie myślę dla pańskiej przyjemności przybyć do Mandalay znów z takiem opóźnieniem, jak ostatnim razem. A zanosi się na to; od początku mej wachty zamiast ośmiu węzłów, robimy zaledwie trzy! Karawan z nieboszczykiem szybciej jedzie od pana...

Po dłuższej sprzeczce pilot dał się przekonać; posłał do maszynowni rozkaz „Cała naprzód!", by osiągnąć upragnione ósiem węzłów, zato majtek zatrudniony przy sondzie miał mierzyć głębokość co parę minut. Kapitan - zwycięzca zaprosił Pradę na mostek.

— Nareszcie znowu jadę, jak się patrzy, — rzekł zadowolony.

Urywek tego zdania przeniknął do świadomości Zosi, pogrążonej w apatji, która nazewnątrz nie różniła się niczem od dolce far niente wszystkich innych pasażerów 1-ej i 2-ej klasy.

— Prawda, prawda, ja z n o w u jadę.

Sądziła dawniej, że Yung-tan będzie kresem jej długiej wędrówki, tymczasem przebyła tam zaledwie dziewięć dni i znów trzeba było wyruszyć w drogę. Dokąd? A czyż to nie obojętne dokąd, skoro straciło się wszystko? Niechaj Freddy troszczy się o marszrutę.

Freddy Prado przyrzekł Zosi, że odwiezie ją do Europy, co przyjęła do wiadomości bez wszelkiego wzruszenia. Do Europy? Zgoda, niech będzie do Europy. Równie dobrze mógłby zaproponować naprzykład Antarktydę.

Kiedy w Prome jechali do przystani i Freddy przynaglał szofera do pośpiechu, towarzyszący im Glaspell zaczął objawiać niepokój.

— Znam napamięć rozkład jazdy, ale tylko kolejowy; z nawigacją mam do czynienia rzadko, — rzekł wreszcie, — niemniej jednak gotów jestem założyć się o dwadzieścia rupij, że was źle poinformowano, moi drodzy. O tej porze statek odchodzi w górę rzeki, nie w dół!

— Niech pana o to głowa nie boli, — mruknął Prado

— Właśnie, że mnie boli; zamiast do Rangun, moglibyście popłynąć w kierunku wręcz odwrotnym, ku Mandalay. Zaraz na początku drogi taka głupia pomyłka, to...

— Skąd pan wie, że omyłka?

— Jakto, skąd; sam pan mówił, że powracacie państwo do Europy.

— Ale nie mówiłem, którędy!

— No, daruje pan, lecz zanim rozpoczniecie właściwą podróż, trzeba wydostać się z Birmy, a ten djabelski kraj ma tylko jedną bramę, Rangun.

— Ma jeszcze kilka innych bram, wiodących do Chin i do...

— Przebóg! Pan chce zapuścić się w głąb Chin w towarzystwie młodej, białej kobiety?! To szaleństwo! — Glaspell silnie wzburzony zwrócił się do Zosi. — Czy pani zdaje sobie sprawę z tego, ile najpotworniejszych niebezpieczeństw i...

— Drogi panie, — Prado uśmiechał się słodko, lecz w jego zmrużonych oczach migotał gniew, — pańska troskliwość jest wzruszająca, ale naprawdę zbyteczna. Moja pani, — tu objął Zosię rozkochanem spojrzeniem, — z wszelką pewnością dotrze bezpiecznie do celu podróży; niema na świecie człowieka, któremuby na tem zależało tak, jak mnie, to wam przysięgam na swoją duszę!

Później, znacznie później zrozumiała Zosia, że to uroczyste zapewnienie miało podwójny sens, że kryło w sobie bezmiar cynizmu i perfidji. Narazie jednak była nazbyt przygnębiona i zmiażdżona psychicznie, by cokolwiek mogło wzbudzić jej podejrzliwość. Freddy usprawiedliwiał się całkiem niepotrzebnie.

— Musiałem łgać. Nie mogłem przecież wtajemniczać go w nasze plany, — rzekł, kiedy statek odbijał od brzegu, — to porządny człowiek, lecz przytem Anglik, patrjota; gdyby wyniuchał, dokąd wybieramy się naprawdę, napewnoby...

— Ale wracając tędy, — wtrąciła Zosia, — musimy go odwiedzić. Bądź co bądź okazał nam tyle życzliwości...

— Odwiedzimy go, oczywiście, oczywiście, — tancerz potakiwał skwapliwie; wiedział, iż ani on sam nie zawita już do Prome, ani t e m m n i e j ona! — Powiem mu wtedy, że na granicy odradzono nam podróż przez Chiny i wobec tego musieliśmy zawrócić; kochany Glaspell będzie triumfował, będzie powtarzał: „A ostrzegałem, a nie wierzyliście mi" tak, jak teraz powtarza: — A napiszcie z drogi.

Jakoż z brzegu znowu dobiegło ich wołanie:

— Napiszcie koniecznie, inaczej nie uspokoję się i...

— Napiszę, drogi panie Glaspell; z Honolulu, albo z Frisco przyślę panu najładniejszą widokówkę, — krzyknął Freddy jaknajgłośniej, poczem dodał w duchu, „przyślę napewno, będzie to epilogiem tej epopei łgarstw, na której powinienem wreszcie zrobić majątek".

Dopóki statek nie odpłynął na środek rzeki, szerokiej koło Prome na półtora kilometra, Glaspell stał na molo i powiewał chusteczką. Poza nim piętrzyły się sterty worków z ryżem, a długie, niskie magazyny portowe przykucnęły u stóp wysokiego brzegu, na którym leży „śmierdzące" Prome. Ten wonny przydomek nadał miasteczku Freddy spowodu zapachu „ngapi", pasty z ryb, która obok jedwabnych sukien i wyrobów ze złotej laki, stanowi główny artykuł miejscowego handlu. Wysoko ponad dachy najwyższych domów wystrzela stromy pagór, którego zbocza gęsto zalesione przecinają cztery gzygzaki schodów z cegły, a strzeżonych przez uskrzydlone lwy. Na szczycie oczywiście świątynia, cała pozłacana pagoda Shwe Tsandaw, mniejsza od ranguńskiej Shwe Dagon, lecz bodajże jeszcze piękniejsza...

— To mi cierpliwość, — rzekł Freddy Prado, wręczając swej towarzyszce lornetkę, — on tam gotów sterczeć do wieczora!

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.65 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 4 — 6 pop.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa wraz z cotygodniowym dodatkiem literackim „Prosto z Mostu" zł. 2.90 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.90 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA